Cena 15 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . — 4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, środa 28 lutego 1934 r. Nr. 57 ABC

Po przeszeregowaniu...

Niżsi funkcjonarjusze w obronie warunków pracy, wynagrodzenia i praw emerytalnych

WARSZAWA, 26. 2. (Tel. wł. G) Wczoraj obradował zarząd główny Związku Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych. Obrady przy udziale 50 delegatów trwały od samego rana do późnego wieczora.

Głównym tematem tych obrad była nowa ustawa uposażeniowa. Zjazd w tej sprawie powziął uchwałę, w której zaznacza, że tylko zwarte i silne związki mogą obronić rzesze niższych pracowników przed nałożeniem na nich ciężarów przeszeregowania.

W dalszym ciągu rezolucja brzmi następująco:

„Wprowadzenie w życie wymienionych rozporządzeń pogorszyło znacznie dotychczasowe warunki pracy i wynagrodzenia, oraz nabyte prawa emerytalne. Niekorzystne te zmiany krzywdzą głęboko niższych funkcjonarjuszy, nie dając wzamian żadnych korzyści ani Państwu, ani interesowi społeczeństwa, ani administracji państwowej, a jedynie dają korzyść materjalną urzędnikom wyższych grup uposażenia kosztem obniżenia poziomu kulturalnego i stopy życiowej szerokich rzesz funkcjonarjuszy państwowych. Uposażenie niższych funkcjonarjuszy nie wystarcza na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb życiowych, tak, że ich rodziny cierpią głód.

Zarząd główny stwierdza anormalność warunków pracy funkcjonarjuszy w urzędach i instytucjach państwowych. Dla usunięcia tych warunków konieczne jest wydanie rozporządzenia, normującego ilość godzin pracy na dobę, odpoczynek niedzielny i korzystanie z urlopów wypoczynkowych. Koniecznem jest utrzymanie zasady nie uszczuplania praw nabytych latami służby i uiszczania opłat emerytalnych.

Zarząd główny w imię interesu publicznego i dobra służby stwierdza, że pogorszenie warunków pracy, obniżenie płacy i przeprowadzanie bez przerwy redukcji, musi odbić się ujemnie na sprawności administracji państwowej i zwiększają liczbę bezrobotnych."

W konsekwencji rezolucja domaga się przeszeregowania niższych funkcjonarjuszy do wyższych grup uposażeniowych i ustawowego uregulowania wysługi lat. **Zarząd główny domaga się obniżenia cen artykułów skartelizowanych i zmonopolizowanych, oraz obniżki komornego w takim procencie, w jakim obniżono płace pracowników państwowych, począwszy od dnia 1-go kwietnia 1931 roku.**

Domaga się następnie przemianowania pracowników kontraktowych, którzy mają za sobą długie lata pracy, — na etatowych, oraz zwolnienia od opłaty czynszu tych pracowników, którzy zamieszkują w gmachach rządowych i pilnują mienia państwowego.

Zakończenie wojny celnej z Niemcami

WARSZAWA, 26. 2. (Tel. wł. G.) Trwające od pewnego czasu rokowania polsko-niemieckie o zniesienie walki celnej dobiegają końca i **mają się zakończyć zawarciem porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego. Porozumienie to obejmie przedewszystkiem obustronne zniesienie wszelkich zarządzeń bojowych. Zawierać ono będzie również postanowienie poświęcone warunkom tranzytu polskich towarów hodowlanych przez Niemcy.**

Przewidziane jest równoczesne zawarcie umów prywatno-prawnych, dotyczących wywozu żelaza z Polski i podpisanie umowy pomiędzy przedsiębiorstwami żeglugowemi obu krajów.

—o—

Odpowiedź, która potwierdza zarzuty

„Legjon Młodych" wobec „Listu pasterskiego Episkopatu Polski".

WARSZAWA, 26. 2. (Tel. wł. — G). W odpowiedzi na list pasterski komenda główna Legjonu Młodych rozesłała za pośrednictwem sanacyjnych organów prasowych oświadczenie, w którem utrzymuje, że zarzuty dotyczące Legjonu Młodych polegają na nieznajomości jego założeń ideowych, a ową nieświadomość tłumaczą świadomem fałszywem informowaniem Księży Biskupów przez czynniki wyłącznie polityczne. Twierdzi w szczególności, że L. M. nie występował przeciwko zasadom chrześcijańskim, ani Kościołowi katolickiemu, lecz przeciwko politycznej działalności pewnej części kleru.

Zajmujące jest oświadczenie, dotyczące komunizmu. Brzmi ono następująco:

Zasadnicze podstawy teorji komunizmu, a mianowicie materjalistyczne pojmowanie dziejów, negacja idei państwowej, międzynarodowość, a wreszcie uspołecznienie dóbr materjalnych, spotykają się z wyraźnem negatywnem ustosunkowaniem „Legjonu Młodych", który przeciwstawia tym ideałom kult państwa, państwowy nacjonalizm i upaństwowienie środków produkcji. (Wielkich przeciwstawności trudno się w tem oświadczeniu dopatrzeć).

Jeżeli chodzi o trzeci zarzut, dotyczący uprawiania wolnej miłości, to L. M. twierdzi, że dyskutowanie tej sprawy nie jest chęcią jej propagowania, lecz poświęceniem uwagi kwestjom nie pozbawionym mimo wszystko pewnej doniosłości społecznej.

Obrady nad budżetem w Senacie

WARSZAWA, 26. 2. (Tel. wł. G) Dziś o godzinie 5 popoł. rozpoczęła się w pełnym Senacie ogólna dyskusja nad budżetem. Na wstępie posiedzenia ślubowanie złożyli nowi senatorowie, a mianowicie Władysław Dobrzyński, który wchodzi do Senatu z Klubu Narodowego na miejsce śp. sen. Godlewskiego oraz Karola Wendta z BB, wchodzący na miejsce sen. Steckiego, który złożył mandat. Marszałek **Raczkiewicz** wygłosił krótkie przemówienie dla uczczenia pamięci sen. **Ciastka** z Klubu Ludowego.

Debatę budżetową zagaił przewodniczący Komisji Skarbowo-budżetowej sen. **Popławski** z BB. Omawiając program gospodarczo-finansowy rządu położył nacisk na dążenie do utrzymania stałej waluty.

Pozatem wysunął szereg postulatów dotyczących rolnictwa, przedewszystkiem zmniejszenia nacisku finansowego przez złagodzenie podatków i innych świadczeń publiczno-prawnych. Wypowiedział się też przeciwko przymusowej organizacji producentów rolnych, co jak wiadomo propaguje pos. Rudziński z BB. i niektórzy jego koledzy.

Obszerny referat generalny wygłosił sen. **Szarski** z BB., **stojąc na stanowisku planowego liberalizmu gospodarczego, a przeciwko t. zw. samowystarczalności.**

Następnie zabrał głos prezes senackiego Klubu Narodowego sen prof. **Stanisław Głąbiński.** Świetnego jego przemówienia słuchano w całej Izbie z dużem zainteresowaniem, a mocne zarzuty wygłaszane bardzo spokojnym tonem wywołały silne wrażenie. **Przemówienie to w całości zamieszczamy w dzisiejszym numerze na str. 2, 3 i 4-tej.**

—o—

DZISIEJSZA POGODA

Pogoda do wieczora dnia 27 bm.: Dalszy wzrost zachmurzenia do opadów, począwszy od półn. zachodu. — Ochłodzenie. Mglisto. Umiarkowane wiatry zachodnie, później północno-zachodnie.

Poprawiony budżet Warszawy

WARSZAWA, 26. 2. (Tel. wł. — G). Dziś wpłynął do ministerstwa spraw wewnętrznych poprawiony budżet samorządu stołecznego. W najbliższym czasie oczekiwane są decyzje władz nadzorczych, przyczem zatwierdzenie budżetu w nowej formie wydaje się bardzo wątpliwem.

Zapewnienie nowego ministra oświaty

WARSZAWA, 26. 2. (PAT). Dziś w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. odbyło się pożegnanie ustępującego ministra W. R. i O. P. Janusza Jędrzejewicza.

Nowy minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz zapewnił, że będzie realizować dokonaną reformę szkolną z całą konsekwencją i stanowczością.

Sytuacja na rzekach Małopolski Wschodniej

BORYSŁAW, 26. 2. (PAT). Wskutek podwyższenia się temperatury, w okolicach nizinnych powiatu drohobyckiego pokrywa śnieżna znikła już zupełnie. Śnieg leży jeszcze jedynie na szczytach wzgórz, lecz i tam szybko topnieje. Potoki górskie uwolnione z powłoki lodowej ruszyły.

Poziom wód w potokach i rzekach górskich dotychczas podniósł się tylko nieznacznie. Rzeka Stryj jest jeszcze pokryta lodem.

STANISŁAWÓW, 26. 2. (PAT). Lody na Dniestrze ruszyły. Woda podniosła się o 1 i pół metra ponad stan normalny. Na rzece Woronie w gminach Słobódka i Czarnołożce powiat Tłumacz woda podniosła się o 3 metry ponad stan normalny i zalała okoliczne łąki.

—:o:—

Koncert Szymanowskiego w Paryżu

PARYŻ, 26. 2. (PAT) W wielkiej sali Pleyela odbył się wczoraj koncert Karola Szymanowskiego. Orkiestra symfoniczna wykonała po raz pierwszy w Paryżu symfoniczny koncert Szymanowskiego. Partyturę fortepianową odegrał sam kompozytor. Wypełniająca po brzegi salę publiczność owacyjnie przyjmowała polskiego muzyka.

Książę-lotnik kurjerem między Heimwehrą a hitlerowcami

LONDYN, 26. 2. (PAT) Dzienniki londyńskie donoszą z Austrji, że książę Antoni habsburski, mąż ks. Ileany rumuńskiej, zaofiarował się jako pośrednik pomiędzy Heimwehrą a legjonem austrjackim hitlerowców, stacjonowanym w Braunau. Ks. Antoni, który jest lotnikiem, podał myśl, że mógłby on swym aeroplanem kursować jako kurjer między główną kwaterą Heimwehry, a kwaterą hitlerowców w Braunau. Dzienniki twierdzą, że dowódca Heimwehry ks. Stahremberg zamierza wykorzystać usługi ks. Antoniego.

DAJ GROSZ NA LOPP.

Przemówienie prezesa Klubu Narodowego w Senacie prof. dr. Stan. Głąbińskiego

w dniu 26 lutego b. r.

Wysoka Izbo!

Sposób, w jaki został uchwalony w Sejmie projekt nowego ustroju Rzeczypospolitej wbrew wyraźnym postanowieniom obowiązującej Konstytucji, a także sposób, w jaki niektórzy panowie ministrowie odpowiadali w Komisji skarbowo - budżetowej na rzeczowe wywody i zarzuty moich kolegów, utwierdziły mnie w przekonaniu, że daremne są wysiłki nasze, aby w drodze krytyki parlamentarnej skierować politykę rządu i większości rządowej na normalne, prawidłowe tory. Z tego powodu wstrzymałem się w Komisji skarbowo - budżetowej od wypowiadania uwag krytycznych o projekcie budżetu, a dzisiaj zabieram głos jedynie w tym celu, aby zaznaczyć i uzasadnić stanowisko Klubu Narodowego wobec budżetu i polityki rządu.

STANOWISKO KLUBU NARODOWEGO

Klub Narodowy rozumie to dobrze, że naród wolny ma obowiązek ponosić niezbędne koszta i ofiary dla zabezpieczenia i utrzymania swego państwa, inaczej bowiem nie byłby godzien wolności i niepodległości. Obowiązek ten dla narodu polskiego jest tem szerszy i tem bardziej kategoryczny, że odzyskane własne państwo winno mu dopomóc do możliwie szybkiego naprawienia i wyrównania tych niezmiernych zaniedbań i braków, jakie nam w spuściźnie pozostawiły rządy zaborcze z czasów, w których wolne narody zachodnie zdołały nas wyprzedzić i prześcignąć o całe stulecie na polu urządzeń kulturalnych i gospodarczych.

Pomimo to zajmujemy w stosunku do budżetu i rządu stanowisko krytyczne i odmowne, a to z dwojakiej przyczyny: najpierw dlatego, że także w tym projekcie budżetu nie widzimy dostatecznego liczenia się ze stanem gospodarczym kraju i z możnością podatkową narodu, osłabioną wskutek gwałtownego spadku dochodu narodowego i wzrostu ciężarów fiskalnych. Powtóre zaś dlatego, ponieważ politykę rządów pomajowych, opartą na systemie rządów dyktatorskich i na koncepcji państwa anonimowego, uważamy za zgubną dla siły i przyszłości Polski oraz za przekreślenie roli historycznej, przekazanej przez wieki narodowi polskiemu.

Ta dyktatorska, autokratyczna polityka, odbiła się ciężko na finansach państwa. Kierownicy tej polityki, sprawowali władzę w Polsce w czasie pomyślnego zwrotu w konjunkturze gospodarczej, który pozwalał na trwałe uporządkowanie finansów i na pożądaną reformę systemu podatkowego. Byli jednak tak przejęci zaufaniem w swoje siły i zdolności oraz w cudowną działalność t. zw. silnych rządów, że trzy lata pomyślnej konjunktury gospodarczej przeminęły bez trwałych korzyści dla gospodarstwa narodowego i finansów państwowych, a stały się pobudką do rozdęcia budżetu państwowego i budżetów samorządowych i do zlekceważenia bilansu płatniczego państwa. W tych trzech latach niedobory bilansu handlowego wyniosły przeszło 1½ miljarda złotych, t. j. dwukrotnie więcej, niż wynosiły wpływy z 7% pożyczki stabilizacyjnej, zaciągniętej na zabezpieczenie waluty! W ten sposób cały efekt pożyczki dla bilansu płatniczego został zmarnowany. Równocześnie wydatki skarbowe wzrosły o miljard złotych rocznie, a także wydatki i długi związków samorządowych niezmiernie się powiększyły. Ale z ław rządowych odzywały się głosy, że są to objawy pożądane i konieczne, bo świadczą o napływie środków produkcyjnych do kraju, które w następnych latach dobrobyt społeczeństwa wielokrotnie spotęgują.

Dotychczas nie ziściły się te złudzenia. Przeciwnie, zwiastuny niepomyślnej konjunktury, nazywanej dzisiaj ryczałtowo „kryzysem", pojawiły się w Polsce wcześniej, niż w państwach zachodnich, jako naturalna konsekwencja wybujałości kredytowych, rozpętanych pod wpływem zachęty ze strony sfer rządowych i Banku państwowego. Wówczas nastąpił stopniowy odwrót z t. zw. „frontu gospodarczego" i „radości życia" do społeczeństwa. Zaczęto przyznawać, że na rozwój gospodarstwa narodowego wpływa także społeczeństwo, jego inicjatywa i siły wytwórcze, że także konjunktura gospodarcza nie jest bez znaczenia i że korzystny bilans handlowy i płatniczy jest pożądany. Nakoniec dowiedzieliśmy się, że cała odpowiedzialność za położenie gospodarcze spada na społeczeństwo i na „kryzys".

Radykalna zmiana przewodniej linji

Tego rodzaju radykalna zmiana przewodniej linji politycznej i gospodarczej rządu jest możliwa tylko w panującym u nas systemie dyktatury wobec niezłomnej woli rządu utrzymania się przy władzy. Mamy już piąty budżet kończący się niedoborem pomimo znacznego zwiększenia ciężarów podatkowych i wyczerpania siły podatkowej ludności. Pomimo to nie słyszymy o potrzebie zmiany kierunku rządów, lecz przeciwnie jesteśmy świadkami usiłowań stabilizacji tego systemu za pomocą nowej konstytucji, a w dziedzinie finansowej mamy pocieszyć się temi samemi złudzeniami, jakiemi od szeregu lat się karmimy.

Złudzenia budżetowe

Złudzenia te widoczne są także w ocenie budżetu na rok następny, zarówno w oświadczeniach przedstawicieli rządu w Komisji skarbowo-budżetowej, jak w wywodach panów generalnych referentów budżetowych w sejmie i w senacie.

Pan referent generalny budżetu nazwał budżet na rok przyszły „wegetacyjnym", pociesza nas jednak tem, że znajdujemy się w stanie „rekonwalescencji", chociaż w budżecie cofnęliśmy się na poziom wydatków roku 1926/27.

Otóż niewątpliwie ma pan referent rację pod tym względem, że nasz budżet i nasze gospodarstwo narodowe są w stanie chorym, myli się jednak w tem, jakobyśmy byli już w stanie rekonwalescencji i jakoby budżet na rok przyszły cofnął się na poziom wydatków r. 1926/27.

Rzeczywiste wydatki budżetowe w r. 1926/27 wynosiły 1974 miljonów złotych, w budżecie obecnym zaś wynoszą tylko formalnie 2.165 miljonów zł. czyli o niespełna 200 miljonów więcej, faktycznie zaś więcej najpierw o 134 milj. zł. wydatków funduszu pracy i drogowego, wydzielonych z budżetów administracji i dotowanych z osobnych źródeł podatkowych, o kilkadziesiąt miljonów zł. innych podobnych funduszów, nakoniec o nadwyżkę wartości pieniądza, jaka nastąpiła w ostatnich latach wskutek powszechnej zniżki cen i zmniejszenia się dochodu narodowego. Nie można więc wcale mówić o cofnięciu się na poziom wydatków budżetowych r. 1926/27.

Niedobór dosięga 400 milj. zł.

Tak samo mylna jest opinja obu panów referentów, jakoby niedobór przewidywany na rok następny był mniejszym, niż na rok bieżący. Najdalej posunął się w optymizmie pan referent sejmowy, który oblicza ten niedobór w kwocie 48 miljonów złotych, wymienionej w ustawie skarbowej, gdy niedobór budżetowy b. roku wynosił niespełna 400 milj. zł., a faktycznie dzięki redukcjom wydatków wyniesie około 300 milj. zł. Pan referent gen. Senatu doliczа do deficytu także wpływ z pożyczki narodowej w kwocie 175 miljonów zł. i podaje niedobór w kwocie 223 milj. zł. Pozwalam sobie na to zauważyć, że tak jest tylko formalnie, faktycznie bowiem niedobór jest o wiele wyższy z powodu wstrzymania wypłaty oprocentowania i amortyzacji długów zagranicznych i odroczenia tej wypłaty na przyszłe lata. Odroczenie wypłaty nie jest niczem innem, tylko pokryciem wydatków za pomocą przesunięcia ich na termin dalszy, czyli za pomocą kredytu, bez względu na to, czy to się dzieje za zgodą wierzyciela, czy też bez jego zgody. Odroczenie to z naszej strony dzieje się częścią za zgodą wierzycieli na mocy t. zw. moratorium Hoovera, częścią bez zgody rządu amerykańskiego. W budżecie tegorocznym wynosiły wydatki na długi zagraniczne o 157 miljonów złotych więcej, niż w budżecie projektowanym. Pewną, niezbyt znaczną część tej kwoty oszczędzimy z powodu spadku waluty dolarowej przy niektórych długach emisyjnych, z wyjątkiem 7% pożyczki stabilizacyjnej, płatnej w złocie, ale główną sumę poprostu skreślono w budżecie, jak gdyby wcale się nie należała. Otóż być może, że oprócz obniżenia wartości waluty, otrzymamy jeszcze jakieś ulgi w spłacie w przyszłości, ale nie możemy uważać tych długów za nieistniejące, jak to uczyniono w projektowanym budżecie. A już zgoła niedopuszczalnem jest porównywanie budżetu wydatków tegorocznych i przyszłorocznych w ten sposób, że się wskazuje na mniejszy deficyt przyszłoroczny, osiągnięty przez skreślenie wydatków na największą część długów zagranicznych, chociaż ani w bieżącym roku nie płacimy odsetek i amortyzacji tych długów, ani w przyszłym roku rząd ich płacić nie zamierza.

Poza powyższemi długami jest jeszcze wydatek na oprocentowanie i umorzenie pożyczki włoskiej z r. 1924, opłacanej z dochodów monopolu tytoniowego, który również został odroczony w formie, którą uważam za szkodliwą dla interesów skarbu naszego. Dzięki temu odroczeniu dochód z monopolu tytoniu podniósł się pozornie o dwadzieścia kilka miljonów złotych, ale spłata tego najuciążliwszego długu została na czas dalszy odroczona, zamiast podjęcia najusilniejszych starań o przyspieszenie zupełnego umorzenia pożyczki. Pożyczka ta łączy się z obowiązkiem zakupywania tytoniu u firmy włoskiej i zawiera upokarzające dla Polski warunki, przeciw którym w swoim czasie protestowałem, n. p. wywieszania flagi włoskiej na budynkach monopolowych w razie wojny. Celem szybkiego umorzenia tej pożyczki, wynoszącej niespełna 300 miljonów lirów, tworzył się na mocy umowy o pożyczkę odrębny fundusz amortyzacyjny w papierach państwowych włoskich, który doszedł w r. 1933 do sumy 173 miljonów lirów. Faktycznie więc reszta pożyczki wynosiłaby tylko 127 miljonów lirów czyli około 60 miljonów złotych. Niestety rząd zdecydował się wstrzymać wypłatę odsetek i amoryzacji tej pożyczki i pokrywać je narazie z owego funduszu amortyzacyjnego, wskutek czego spłata pożyczki odwlecze się na termin dalszy. W ten sposób zaoszczędził sobie rząd wydatków w monopolu tytoniowym, który wynosił w r. 1931/32 28 miljonów zł., a był preliminowany w budżecie tegorocznym w kwocie 23 miljonów złotych, ale oszczędność ta jest jedynie nową formą moratorjum, odroczeniem spłaty na dalsze lata. W ogólności muszę przy tej sposobności stwierdzić, że pożyczki związane ze sprzedażą towarów są najbardziej niekorzystnemi. Dlatego nie zgadzam się z p. referentem, jakoby najnowsza pożyczka elektryfikacyjna była zaciągnięta na korzystnych warunkach.

Jeżeli dodamy do sumy 223 miljonów deficytu owe kwoty należne tytułem spłaty długów zagranicznych i sumę w taki sposób „zaoszczędzoną" na monopolu tytoniowym, okaże się, że faktyczny niedobór w budżecie przyszłorocznym znacznie przewyższa sumę 300 miljonów zł., jaką wyniesie efektywnie w roku bieżącym. Jeżeli do tych sum dodamy oprocentowanie bonów skarbowych i możliwą obniżkę preliminowanych dochodów z przedsiębiorstw państwowych, zwłaszcza kolei żelaznych, otrzymamy niedobór około 400 miljonów złotych wynoszący.

POTRZEBA DALSZYCH OSZCZĘDNOŚCI

Nie podzielam zdania pana referenta że budżet ten jest tak wegetacyjny, iż żadne oszczędności nie są już możliwe. Nasza gospodarka w bankach państwowych i przedsiębiorstwach uchyla się z pod kontroli publicznej. Nasze fundusze, n. p. fundusz kredytowy 200 miljonowy, są lokowane w sposób mało wydatny finansowo i również nie kontrolowany przez parlament. Nie mamy wiadomości o tem, co się stało z rezerwami kasowemi i jakie przynoszą dochody. Nasze wydatki centralne i zagraniczne są zbyt wygórowane, przykrojone na miarę bogatych państw zachodnich, które mogą sobie pozwolić na wyższą stopę życiową swoich dygnitarzy i posłów, bo stopa życiowa ich warstw zamożnych tego wymaga. Kraj biedny, jakim jest Polska, nie powinien pod tym względem współzawodniczyć z krajami bogatemi. Mamy zbyt wiele funduszów dyspozycyjnych, jawnych i ukrytych. Po uchwaleniu nowej ustawy o szkołach akademickich nawet fundusz stypendyjny stał się funduszem dyspozycyjnym, albowiem stypendja nie są udzielane młodzieńcom pilnym i zdolnym, przedstawianym przez władze akademickie, ale osobom, uprawiającym propagandę polityczną na rzecz rządu. Nie rozumiem także, dlaczego w tak krytycznym czasie płace ministrów musiały być podwyższone kilkakrotnie w porównaniu z płacami przedmajowemi, pomimo, że pieniądz tak bardzo podrożał, dlaczego ministrowie otrzymali emerytury, jakiej dawniej wcale nie mieli i pomimo, że w krajach zachodnich nie mają takich przywilejów. Może cyfra nowych wydatków z tego powodu nie będzie zbyt wysoka, ale fakt ten świadczy o zbyt hojnem szafowaniu groszem państwowym wówczas, gdy hojność ta nie jest na czasie i nie jest zależną od kontroli publicznej.

MYLNA OCENA POŁOŻENIA GOSPODARCZEGO

Tak samo w ocenie położenia gospodarczego kraju podlegają obaj panowie generalni referenci nieuzasadnionym złudzeniom. Pan referent generalny sejmowy widzi polepszenie się sytuacji w rzekomym wzroście wkładów bankowych i oszczędnościowych. Nie wiadomo mi, na jakiej podstawie tak twierdzi, gdyż urzędowe daty statystyczne wręcz przeciwnie świadczą. Suma wkładów w kasach oszczędności i instytucjach kredytowych wynosiła z końcem roku 1930 3.039 miljonów, w r. 1932 — 2.723 miljonów, z końcem września 1933 zaś 2.594 miljonów zł., czyli o 445 miljonów mniej niż z końcem r. 1930, a o 129 miljonów mniej niż z końcem roku 1932. Wkłady bankowe zmniejszyły się w jeszcze wyższym stopniu, a zwiększyły się tylko wkłady w P. K. O. Podobnie nie ma znaczenia dodatniego zmniejszenie się liczby zaprotestowanych weksli, ponieważ należałoby do tej liczby dodać weksle dawniej zaprotestowane, a nie umorzone dotychczas. Obaj panowie referenci jeneralni widzą dodatni symptom w podwyżce kursu papierów państwowych. Podwyżka ta jednak jest na-

turalnem następstwem przy walorach płatnych w dolarach złotych, spadku kursu dolara, a przy walorach innych ogólnego spadku stopy procentowej zagranicą i objawiła się także w obcych papierach państwowych, w kraju zaś jest skutkiem urzędowego obniżenia stopy procentowej w kasach oszczędności i skierowania części kapitałów do innych sposobów lokacji!

ODPŁYW KAPITAŁU ZA GRANICĘ

Zupełnie zaś przyrost kapitałów zagranicznych w kapitale akcyjnym, który przytacza pan referent sejmowy, nietylko nie ma znaczenia dodatniego, ale przeciwnie jest objawem wielce niepokojącym, dowodzi bowiem wyprzedaży majątku narodowego w ręce obce. Według tych dat udział zagranicy w naszym kapitale akcyjnym w r. 1930 wynosił 38.1%, w r. 1931 wzrósł na 44.6%, w r. 1932 na 45.6%, w r. 1933 zaś na 46.7% — czyli około połowa kapitału akcyjnego naszych spółek jest już w rękach obcych i to po cenach dalekich od rzeczywistych wkładów założycieli. Jest to bolesny skutek niedoborów naszego bilansu płatniczego, które rocznie wynoszą około 400 do 500 miljonów złotych, a znajdują zbyt niedostateczne pokrycie w nadwyżce bilansu handlowego, która wroku 1933 wynosiła tylko 132.6 miljonów złotych. Na pokrycie reszty odpływają z kraju obce waluty i części majątku narodowego, a nawet waluta nasza byłaby poważnie zagrożona, gdyby rząd w r. 1932 nie był wstrzymał znacznej części wypłat od długów zagranicznych.

Jako objawy rekonwalescencji gospodarczej przytaczają przedstawiciele rządu polepszanie się produkcji w niektórych gałęziach przemysłu i zwiększenie się ładunków kolejowych w ostatnich miesiącach — ale niestety objawy te nie równoważą wcale ogromnego wzrostu bezrobocia, rozpaczliwej sytuacji w rolnictwie i spadku konsumcji w kraju najniezbędniejszych środków życiowych, przy równoczesnym wzroście ciężarów podatkowych.

CZY DNO KRYZYSU?

Nie można się też bez końca łudzić abstrakcyjnemi teorjami o osiągniętym jakoby dnie kryzysu światowego i koniecznym powrocie do normalnego stanu gospodarczego. Anglja n. p. już stopniowo powraca do normalnego stanu, ale z tego Polska nietylko nie odnosi korzyści, ale przeciwnie ponosi stratę, bo Anglja weszła na drogę polityki narodowej i ograniczenia dowozu z innych krajów zapomocą kontyngentów dowozowych i umów kompensacyjnych, a równocześnie popiera swą produkcję i wywóz nawet takiemi środkami, jak umyślne obniżenie wartości swej waluty, w czem znalazła konsekwentnego naśladowcę w rządzie Stanów Zjednoczonych Ameryki.

POLITYKA NARODOWA NIE JEST IZOLACJĄ

Pan referent generalny budżetu jest przeciwnikiem narodowej polityki gospodarczej i tęskni do systemu międzynarodowej wolności handlowej. Narazie jednak jest to nieziszczalne plum desiderium i dlatego tą częścią jego wywodów zajmować się nie będę. Natomiast stwierdzić muszę, że polityka narodowa nigdy nie będzie należycie zrozumianą i ocenioną, dopóki się ją będzie traktowało wyłącznie ze stanowiska materjalnego z pominięciem ideowych twórczych pierwiastków i wartości, jakie z sobą przynosi. Polityka narodowa wychodzi ze stanowiska narodu, jako całości ideowej, związanej nietylko stosunkami gospodarczymi, produkcją, wymianą i konsumcją towarów, ale złączonych ideą narodową, ambicją zbiorową i świadomością dziejowego posłannictwa, całą dziejową przeszłością i tęsknotą do wielkiej przyszłości, przywiązaniem do swej indywidualności narodowej, do zbiorowej samodzielności oraz poczuciem odrębności i solidarności narodowej w stosunku do innych narodów. W takiem znaczeniu polityka narodowa jest polityką twórczą, w wyższej mierze duchową niż materjalną, jest polityką zespolenia, koncentracji sil narodowych i państwowych, a nie ich izolacji. Dla ludzi, którzy patrzą na tą politykę wyłącznie ze stanowiska materjalistycznego i międzynarodowego, polityka narodowa jest polityką „izolacji", tak też nazwał ją pan referent generalny.

Polityka narodowa nietylko nie jest przyczyną kryzysu, jak sądzi pan referent generalny, ale jest następstwem kryzysu i jedynym środkiem złagodzenia jego skutków. Polityka narodowa bowiem jest zarazem polityką społeczną w pełnem znaczeniu tego słowa, usiłuje złagodzić i usunąć niesprawiedliwe przeciwieństwa wzajemne wśród wszystkich warstw narodu w imię wyższych, narodowych i chrześcijańskich nakazów.

Istota kryzysu

Bo czem jest t. zw. kryzys dzisiejszy? To nie jest kryzys w znaczeniu tradycyjnem zwichnięcia równowagi między produkcją, cenami i konsumcją, lecz kryzys ustroju społecznego i państwowego, niezdolnego do zrealizowania tych zadań, jakie państwo nowożytne wzięło na siebie, a mianowicie do zapewnienia równouprawnienia, bytu i pracy wszystkim swoim członkom czy obywatelom. Zadanie to jest sprzeczne z zasadą odpowiedzialności jednostki za swój byt i swojej rodziny i dlatego długo było spornem w teorji i w polityce państwowej. Ostatecznie jednak zwyciężyło i znalazło wyraz w polityce społecznej, w ustawodawstwie ochronnem i ubezpieczeniowem, częściowo już przed wojną światową, a częściowo po tej wojnie. Pierwsza Anglja zapewniła wszystkim swoim obywatelom już przed wojną za przykładem Nowej Zelandji emeryturę na starość oprócz ubezpieczeń społecznych. Jednakowoż zadanie to okazało się nawet w bogatej Anglji zbyt uciążliwem dla produkcji i dla finansów państwowych i pobudza w każdym kraju do gruntownych reform politycznych i gospodarczych. Wszystkie teorje kryzysowe dawniejsze nie mogą się ostać wobec tego źródła i tej istoty kryzysu. Teorja „dna" kryzysu i automatycznej naprawy równowagi, ani eorja nożyc w cenach rolnych i przemysłowych, do której pan referent przywiązuje tak wielką wagę, nie rozwiązuje sprawy kryzysu, gdyż ceny są dzisiaj zależne także od kosztów, nałożonych przez państwo w formie podatków rozmaitego rodzaju i ciężarów socjalnych, których nie można automatycznie uregulować. Narody mają do rozwiązania zagadnienie wielkie, naprawdę historyczne, ale nie potrafią go rozwiązać zapomocą utartych formułek lub cofania się do średniowiecznych ustrojów politycznych, jak to czyni projekt nowej Konstytucji polskiej, lecz przez podniesienie patrjotyzmu i ambicji narodowej dla stworzenia z narodu jednej wielkiej chrześcijańskiej rodziny, gotowej do wszelkich ofiar we wzajemnym stosunku do siebie i do państwa.

To nie zrozumienie istoty i znaczenia polityki narodowej i narodu, jako czynnika twórczego, dla życia duchowego i gospodarczego w państwie, jest prawdziwą klątwą systemu rządów pomajowych. Zdawało się sferom rządzącym, że można zastąpić żywą ideę narodową ideą państwową, wychowanie narodowe wychowaniem państwowem, a nawet prowadzić walkę przeciwko tym żywiołom w kraju, które odczuwają żywo i rozumieją znaczenie tego narodu dla państwa i dla gospodarstwa narodowego. A przecież przykład wszystkich wielkich przemian politycznych i społecznych, jakie dokonały się lub dokonywują po wojnie światowej, jest żywym dowodem, że główną ich sprężyną i ośrodkiem jest idea narodowa i dążenie do jak najsilniejszego zespolenia narodowego.

Walka przeciw Obozowi Narodowemu

Tymczasem w naszem państwie od czasu zamachu majowego zawrzała otwarta walka ze strony obozu rządowego właśnie przeciwko obozowi narodowemu, nawołującemu do jedności i solidarności narodowej i pragnącemu ideą narodową złagodzić i zasklepić przeciwieństwa, jakie w każdym narodzie i państwie tworzą się pod wpływem różnic społecznych i klęsk gospodarczych. Wytoczono temu obozowi walkę na śmierć i życie, ściga się go i prześladuje we wszystkich dziedzinach, jakby dziką zwierzynę, wyjętą z pod ochrony prawa. Organy prasowe tego obozu liczą tyle niemal konfiskat, ile jest dni roboczych w roku, sędziów, notarjuszy, urzędników tego obozu ruguje się z ich stanowisk bez umotywowania, napady na ludzi tego obozu i na ich organizacje nie są prawidłowo ścigane i kończą się zwykle uwiadomieniem o „nieznanych sprawcach", młodzież narodowa nie ma przystępu, konstytucją zagwarantowanego, do urzędów publicznych, państwowe instytucje bankowe są zmonopolizowane tylko dla swoich ludzi, a nawet cała warstwa średnia, stanowiąca rdzeń tego obozu w społeczeństwie, jest w prawie administracyjnem i skarbowem najbardziej obciążoną i upośledzoną. W jaki sposób obóz ten traktowanym jest nawet tutaj u góry, na to pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów z ostatnich rozpraw komisyjnych.

Gdy w Komisji budżetowej Sejmu poseł Rymar zapytywał pana prezesa rady ministrów i ministra oświaty, z jakich przyczyn zarządził rugi szeregu profesorów uniwersytetu w Krakowie, odpowiedział pan minister, że uczynił to częścią z przyczyn finansowych, częścią naukowych, a częścią moralnych. W ten sposób dodał do rugów, pozbawiających niektórych profesorów chleba powszedniego, jeszcze nową, najcięższą krzywdę, dając do zrozumienia, że w grę wchodziły przyczyny moralne. Czy godzi się tak generalnie krzywdzić ludzi nauki? Czy nie jest obowiązkiem pana prezesa rady ministrów jasno i wyraźnie wskazać owych „niemoralnych" profesorów?

Jednemu z tych profesorów, delegowanemu przez Akad. Umiejętności zagranicę dla celów naukowych nietylko nie udzielono ulg paszportowych, ale wprost odmówiono paszportu. Tak samo postąpiono z delegatami młodzieży akademickiej na Kongres między narodowej federacji akademickiej.

Gdy w Komisji skarbowo-budżetowej senatu ks. Bolt skarżył się na rugowanie z sądów i notarjatów poważnych i zasłużonych ludzi i na powoływanie w ich miejsce ludzi, którzy w czasie zaboru nie przyznawali się wcale do polskości, przerwał mu z niesłychaną animozją minister sprawiedliwości p. Michałowski, wołając: „Powiedz pan prawdę, pan chciałbyś, abym mianował endeków?" Słusznie odpowiedział mu natychmiast ks. Bolt, że endecy są równouprawnionymi obywatelami, płacą podatki i spełniają wszelkie obowiązki. Ale ów okrzyk p. ministra sprawiedliwości jest wielce charakterystyczny dla nastrojów wojowniczych istniejących w rządzie. Nie można się dziwić, że pod wpływem takich nastrojów zwichniętą została działalność nietylko organów administracyjnych, szkolnych i policyjnych, ale także niezawisłość organów sądowych. Słusznie też skarżono się w Komisji skarbowo-budżetowej, że policji używa się do celów innych, niż jest powołana i naraża się na niepopularność całą tę liczną służbę państwową, spełniającą ofiarnie swoje obowiązki. Gdy senator ks. Bolt między innemi wskazał na niedawny zorganizowany napad licznej bandy na drukarnię „Słowa Pomorskiego" w Toruniu i na zniszczenie lokalu i drukarni, starał się p. minister spraw wewnętrznych osłabić te zarzuty tem, że napady takie są wynikiem psychologicznych nastrojów czyli oburzenia z powodu prowokacyjnych artykułów prasy. Zapytuję jednak, czy policja byłaby bezczynną także w takim razie, gdyby strona przeciwna, endecka czy socjalistyczna, zorganizowała podobny napad z powodu ciągłych prowokacyjnych artykułów prasy sanacyjnej? Czy policja pozostała bezczynną wówczas, gdy młodzież, sprowokowana zabójstwem swoich kolegów przez żydów, urządziła napady na wystawy sklepowe żydów?

Może wystarczy tych kilka przykładów. Bezpośrednim następstwem takiego systemu walki domowej jest posługiwanie się terrorem wraz z nieodstępnym systemem szpiegostwa i donosicielstwa. System ten wkrada się do wszelkich organizacyj politycznych i prywatnych, do urzędów, szkół, nawet do kół rodzinnych. Urzędnicy nie mogą wypowiadać otwarcie swoich zapatrywań ani prenumerować pism niemiłych dla sanacji pod groźbą prześladowań i utraty posady urzędowej. Nauczyciele i nauczycielki wypytują nawet dzieci szkolne, jakie też pisma rodzice prenumerują i wypowiadają swoją opinję o tych pismach. W takich warunkach nie ma mowy o koleżeństwie, o harmonji między szkołą i rodziną, o wzajemnem zaufaniu, o serdecznej atmosferze w urzędzie czy jakimkolwiek innym zawodzie. Społeczeństwo jest rozbite, rozgoryczone i ze zdumieniem zapytuje: „Czy taką ma być Polska?" Czy wolność Polski ma oznaczać niewolę dla Polaków? Oto jest owa „radość życia", jaką nam przyniosły rządy sanacyjne!

PROJEKT KONSTYTUCJI

W zupełnej zgodzie z tym systemem jest także projekt Konstytucji uchwalony w Sejmie w znany nieprawidłowy sposób. Znikły w nim zasadnicze prawa obywatelskie: ochrony wolności, tajemnicy listowej, nietykalności mieszkania, prawa osiedlania się i pobytu, wolności prasy i inne, znikła nawet nazwa narodu polskiego. Utrzymały się tylko prawa mniejszości narodowych do związków autonomicznych, a na miejsce praw i odpowiedzialności narodu, weszły prawa autokratyczne prezydentów Rzeczypospolitej, odpowiedzialnych jedynie wobec Boga i historji za losy narodu.

NASTĘPSTWA SYSTEMU

Jakie są dalsze następstwa tego systemu, o tem świadczy dzisiejsze położenie psychiczne i materjalne społeczeństwa.

Upadek ducha w narodzie sprawił, że naród zatracił siłę odporną wobec ciosów moralnych i materjalnych, jakie nań spadły. Społeczeństwo objawia właściwości narodu niewolniczego, jego „państwowe" rzekome zalety i jego niebezpieczne wady. Głosuje, jak mu każą zgóry, chodzi na zebrania nakazane, obchodzi rozmaite święta zgóry urządzane, wywiesza flagi na rozkaz policji, wznosi nawet okrzyki na nową Konstytucję — ale w duszy swej nosi ciężką żałobę, niekiedy pomstuje i wygraża się tym, których uważa za sprawców swej niedoli. Takim jest obraz społeczeństwa. Czy społeczeństwo takie zdolnem jest zdobyć się na wiarę i zaufanie w swe własne siły, w samodzielną inicjatywę i energję, konieczną dla podźwignięcia się z dzisiejszego stanu? Wszak nawet prezes większości rządowej p. Sławek przyrównał poza murami parlamentu, takie społeczeństwo do „popędzanego stada".

POŁOŻENIE NA KRESACH WSCHODNICH

Najjaskrawiej przejawia się ten upadek ducha narodu polskiego na naszych kresach wschodnich. Zwracałem na to kilkakrotnie uwagę Sejmu i Senatu, ale zawsze bezskutecznie. Nakoniec przyznał niedawno p. minister spraw wewnętrznych bardzo ostrożnie, że na kresach „tętno życia" polskiego osłabło. Ale dlaczego nie osłabło „tętno życia" innych narodowości? Dlaczegoż n. p. sam „Rewizyjny Związek Kooperatyw Ukraińskich" wykazał za rok 1932/33 3.137 spółdzielni, nie licząc innych, dlaczego związki ukraińskie, jak „Centrosojuz", „Masłosojuz", „Silskyj Hospodar" rozszerzają coraz bardziej swoją działalność i zasięg swoich wpływów, gdy równocześnie polskie związki i spółdzielnie zamierają? Odpowiedź słuszną na te pytania znajdą tylko ci, którzy nie lekceważą znaczenia ambicji narodowej i narodowych nastrojów psychicznych w życiu kulturalnem i gospodarczem. Polacy, pozostawieni w własnej ojczyźnie bez

opieki, traktowani przez władze po macoszemu, jakby byli jakimś obcym, tylko napływowym żywiołem na tych ziemiach, widzą, że wolna Polska niedba o nich, jakby o nich zapomniała i zaczynają się godzić ze swym nieszczęsnym losem. Przeciwnie narodowość ruska czy ukraińska, widząc tę obojętność władz dla narodu polskiego, nabiera tem więcej otuchy i ambicji narodowej i pod wpływem swej własnej idei narodowej objawia energję i inicjatywę, jakiej jej naród polski na swoich kresach pozazdrościć może. A przecież te kresy nasze, osłabione i wycieńczone po polskich powstaniach, zostały nam przyznane nietylko w traktacie ryskim przez Rosję, ale także przez radę ambasadorów, jako naturalny obszar dla naszej ekspansji narodowej.

MONOPOLE ŻYDÓW

Do biedy ekonomicznej i rozgoryczenia ludności, zarówno na Kresach, jak w centralnej Polsce, przyczynia się w wysokim stopniu rozpanoszenie się żydów, jako pośredników handlowych. W wielu okolicach, na wsi i w miasteczkach, żydzi mają faktyczny monopol handlu, tak w nabywaniu, jak w sprzedaży produktów wiejskich i innych towarów. Monopol ten wyzyskują przy pomocy porozumienia i sądów rabinackich w ten sposób, że wyznaczają jak najniższe ceny na produkty wiejskie przez siebie nabywane, a jak najwyższe ceny na towary sprzedawane. Niema w Europie kraju, w którymby istniała tak wielka różnica pomiędzy ceną hurtową a ceną detaliczną produktów pierwszej potrzeby i innych towarów. Monopol ten jest podtrzymywany przez rozmaite zasiłki i nisko oprocentowane pożyczki ze strony instytucyj żydowskich zasilanych obficie z zagranicy. Ilekroć w mieście Polak założy sklep, mogący przełamać ów monopol, niebawem w pobliżu powstaje handel żydowski, zasilany z owych źródeł, aby zniszczyć konkurencyjny sklep chrześcijański i nie dopuścić do powstania i wzmożenia się mieszczaństwa polskiego. Wiadomo powszechnie, jakie stanowisko polityczne zajmowali żydzi w czasie wojny światowej w stosunku do dążeń niepodległościowych Polski. Wiadomo, że oni byli inicjatorami traktatów o mniejszościach narodowych, oni autorami okrojenia Polski i rozpowszechnionych wówczas paszkwilów o pogromach, celem zohydzenia wolnościowych dążeń Polski. Wiadomo, jak zachowywali się żydzi w Polsce w czasie najazdu bolszewickiego, a we Lwowie w czasie walk z Ukraińcami. Oburzony tem zachowaniem się żydów poseł włoski Tommasini nazwał ich w swoich pamiętnikach „trucizną w organiźmie polskim, tem niebezpieczniejszą, że nie ma na nią antidotum". A nie był to wcale przyjaciel narodowej demokracji, lecz przeciwnie jej zdeklarowany wróg. Kiedyśmy uchwalali w Sejmie ustawę o obywatelstwie, żydzi domagali się, aby im przyznano prawo do podwójnego obywatelstwa — oczywiście w tym celu, aby w razie potrzeby mogli się uchylić od obowiązków obywatelskich w Polsce. Dzisiaj, ścigani w Niemczech, chronią się do Polski, przypomniawszy sobie obywatelstwo polskie. Ale co robili ci obywatele w czasie wojny z bolszewikami? Dlaczego nie byli w Polsce obecni? Tak samo żydzi z Wiednia i Austrji zaczynają się gromadnie chronić do Polski, zapewne nie wyjmując i takich, którzy jako dezerterzy powinni być pociągnięci do karnosądowej odpowiedzialności. Dzienniki doniosły, że światowa organizacja żydowska „Agudas Israel" została przeniesiona do Warszawy.

Nie słychać z żadnej strony, aby rząd zamierzał otoczyć opieką ludność przed tym nowym najazdem obcego nam żywiołu, nie słychać też, aby rząd poczynił jakieś kroki celem złamania żydowskiego monopolu handlowego w kraju. Przeciwnie żydzi cieszą się poparciem rządu przy dostawach wszelkiego rodzaju, a zdobyli nawet monopol faktyczny w handlu niektórymi produktami kolonjalnemi.

Państwo polskie jest narodowem

Wysoka Izbo! Uznajemy prawa innych obywateli tego państwa, ale stwierdzamy, że to nasze państwo jest przedewszyskiem państwem polskiem, państwem narodu polskiego, a nie jakiemś państwem anonimowem. Takiem było ono za Piastów i Jagiellonów, takiem za królów elekcyjnych, takiem pozostało także w sercach i umysłach naszych i innych narodów w czasie niewoli. Także na czele Traktatu Wersalskiego, przywracającego niepodległość Polsce czytamy słowa: „Wobec tego, że mocarstwa sprzymierzone dzięki powodzeniu swego oręża przywróciły narodowi polskiemu niepodległość, której był niesprawiedliwie pozbawiony". To samo postanowiła Konstytucja marcowa Rzeczypospolitej Polskiej, traktująca inne narodowości Polski zgodnie z traktatem międzynarodowym jako mniejszości narodu.

Państwo polskie więc jest państwem narodu polskiego i żadne rządy ani żadne nowe ustroje tego charakteru narodowego odebrać mu nie zdołają.

Odpowiedzialność za politykę

Dzięki znanym metodom, zastosowanym przy wyborach sejmowych i senackich, jesteśmy liczebnie za słabi w polskim parlamencie, abyśmy mogli pociągnąć rząd do politycznej odpowiedzialności za jego politykę. Jednakowoż moralna odpowiedzialność za tą politykę i za te metody rządzenia, a w szczególności:

za zepchnięcie państwa polskiego do roli państwa anonimowego,

za kurczenie się polskości na Kresach wschodnich,

za upadek ducha w narodzie,

za butę i zuchwalstwo żywiołów wrogich narodowi i państwu,

za skrępowanie woli i działalności narodu,

spada nietylko na rządy, ale na wszystkich, którzy taki system rządów popierali i nadal popierają.

Przyjdzie niewątpliwie czas, kiedy naród polski potrafi się upomnieć o swe prawa w swojem własnem państwie.

Przed utworzeniem bloku państw bałtyckich

RYGA, 26. 2. (PAT) Premjer łotewski Blodnis wygłosił wczoraj na kongresie partji kolonistów mowę, w której poruszył m. in. sprawę związku państw bałtyckich. Premjer ma nadzieję, że **stworzenie Związku bałtyckiego jest kwestją nie na lata, lecz na krótki czas i można żywić nadzieję, że związek ten obejmie Finlandję i Szwecję. W ten sposób państwa bałtyckie stałyby się ośrodkiem bloku, zabezpieczającego pokój nad brzegami Bałtyku.**

W końcu premjer zaznaczył, że wszelkie wersje o jakichś niebezpieczeństwach, grożących dla wschodu czy zachodu, są bezpodstawne.

RYGA, 26. 2. (PAT) Z Kowna donoszą, że na akademji, urządzonej z okazji estońskiego święta narodowego, szereg mówców wygłosił przemówienia, wypowiadające się

za stworzeniem bloku bałtyckiego.

Min. Aunius oświadczył m. in., że rząd litewski stara się usunąć wszystkie przeszkody, utrudniające stworzenie tego związku. Jeżeli Litwa uniknie obecnie wszelkich wyraźnych deklaracyj w tej sprawie, to bynajmniej nie znaczy to, że chce prowadzić polityką niebałtycką. **Za koniecznością stworzenia związku bałtyckiego wypowiedział się również b. min. Wilejszys, oraz rektor uniwersytetu kowieńskiego Remeris, który zaznaczył, że Polska spróbuje również zlikwidować swe nieporozumienia z Litwą.**

Echo katastrofy samolotu w górach

NOWY JORK, 26. 22. (PAT) Z Salt take City w stanie Utah donoszą, że aeroplan pasażerski, który zginął wczasie śnieżycy w ubiegły piątek, został odnaleziony przez poszukujących go lotników w górach Wasatch. Wszyscy pasażerowie aeroplanu, 7 mężczyzn i 1 kobiea, zginęli. Samolot został zniszczony.

Rokowania o sprzedaż kolei

MOSKWA, 26. 2. (PAT) Wznowienie rokowań o sprzedaż kolei wschodniochińskiej, według zgodnych doniesień sowieckich i japońskich, nastąpić ma w połowie marca w Tokio. Sowiecki dyrektor kolei Rudyj mianował następców na miejsce zwolnionych z więzienia 6-ciu wyższych urzędników, którzy w najbliższych dniach mają powrócić do ZSRR. „Prawda" podkreśla z całym naciskiem, że Związek Sowiecki nie dopuści do najmniejszego uszczuplenia swych praw, dopóki nie nastąpi akt sprzedaży i dopóki jest prawnym właścicielem.

ś. † p.

Ks. Ignacy Muszyński

wikarjusz i katecheta w Winnikach

urodzony 1898 r., wyświęcony 1930 r. zaopatrzony SS. Sakramentami zasnął w Panu 26 lutego 1934 r.

Przeniesienie zwłok z probostwa w Winnikach do kościoła odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 5 popoł. Msze Święte Załobne odprawione zostaną o godz. 9-tej dnia 28 b. m., po których nastąpi pogrzeb na cmentarz miejscowy.

15662

Z CHWILI

Zemsta pijaka

Zbliżała się godzina duchów. Na przystanku tramwajowym przy ul. Kopernika we Lwowie czeka na ostatni tramwaj do miasta dwóch przechodniów. Na pierwszy rzut oka widać, że jeden z nich, jak to mówią we Lwowie „dał sobie na piec". Bardzo serdecznie usposobiony, zawiązuje znajomość z przygodnym towarzyszem i po kilku wstępnych słowach namawia go:

— Wi pan co? Chodźmy na jednego!

Trzeźwy gość wymawia się grzecznie lecz stanowczo i gdy wreszcie „jedynka" nadjeżdża, wskakuje do tramwaju i znika we wnętrzu wozu. Wtedy „zalany" woła nieznacznie konduktora i mówi mu do ucha konfidencjonalnie:

— Panie konduktor, uważa pan... Ten pasażer, który teraz wsiadł, to całkiem zalany... On mieszka przy Wałowej, więc powinien wysiąść przed Województwem... Ale on pewnie pojedzie dalej... Ja go wim... Niech mu pan przypomni i pomoże wysiąść...

Konduktor dobrze jakoś usposobiony, uśmiechnął się:

— Zrobione! Już ja się nim zaopiekuję...

Tramwaj pojechał. Na przystanku przed Województwem do niczego nie przeczuwającej „ofiary" przystąpił konduktor:

— Panie, nich pan wysiada!

Pasażer wytrzeszczył oczy:

— Ta po jake cholere?

Ta idź pan, ta nie graj pan warjata! Pan tu przecież mieszka!

— Ja mieszkam na Łyczakowie...

— Ta dzie! Pan się cokolwiek zabawił, a tam w chałupie czeka żona.

Nie pomogły protesty. Wszyscy obecni w wozie pasażerowie z właściwą „Łyczakowianom" solidarnością pomogli konduktorowi wysadzić „zabawionego" z tramwaju, który dzwoniąc triumfalnie ruszył dalej.

Zdumiony gość spojrzał błędnem okiem na znikający w mrokach nocy tramwaj i jak imć Zagłoba mruknął do siebie:

— Zali ja jeden jestem trzeźwy in universo?

rvkski

Kulisy zabójstwa sędziego Prince'a

Francja pod terrorem masońskiej mafji

PARYŻ, 25. 2. (PAT) Dochodzenia w sprawie zabójstwa radcy sąd. Prince nie posunęły się naprzód. Władze śledcze otrzymują setki listów anonimowych, dotychczas jednak nie natrafiono na ślad zabójców. Dzienniki prawicowe atakują policję bezpieczeństwa zarzucając jej prowadzenie śledztwa w określonym zgóry kierunku. Prasa zaznacza, że kom. wysłany przez służbę bezpieczeństwa do Dijon rozgłaszał już zawczasu wiadomości o popełnieniu przez Prince samobójstwa.

„La Victoir" ostro występuje przeciwko mafji polityczno-policyjnej, której wyraźnie zarzuca popełnienie zbrodni. Dziennik zaznacza, że demoralizowana w ciągu 50-ciu lat anarchistyczna czy też bezbożna republika francuska nie została jeszcze do tego stopnia zgangrenowana, by tolerować działanie mafji bez względu na to, że mafja ta ukrywa się w czeluściach masonerji.

PARYŻ, 25. 2. (PAT) Sędzia śledczy w Bayonne d' Uihatt, który prowadzi sprawę Stawiskiego otrzymał w ostatnich dniach kilka ostrzeżeń od życzliwych mu osób, które zalecają sędziemu ostrożność i wystrzeganie nawet picia szklanki wody poza domem. Sędzia prowadzi energiczną akcję i zapowiada, że w przyszłym tygodniu przystąpi do zbadania ważnych świadków i oskarżonych, m.i. przebywającego w więzieniu deputowanego Bonnaura i dyrektora Guebina. W dniu wczorajszym z polecenia sędziego śledczego zakwestjonowano: w jednym z urzędów pocztowych w Paryżu przesyłkę, która nadeszła z Berlina pod adresem Alexandre w Paryżu.

—o—

Demonstracje w Hyde-Parku

LONDYN, 25. 2. (PAT) Demonstracje bezrobotnych, jakie miały dziś miejsce w Hydeparku odbyły się bez zakłócenia porządku. Około godz. 3 popołudniu ze wszystkich stron Londynu zaczęły napływać pochody. Każdy pochód otwierało kilku konnych policjantów. Następnie szła orkiestra, a dalej postępowali demonstranci, niosąc liczne sztandary i transparenty i śpiewając pieśni rewolucyjne. Każdy pochód zamykał również oddział konnych policjantów. W Hydeparku z 8 trybun przemawiali różni mówcy. W przemówieniach tych podkreślono fakt utworzenia jednolitego frontu walki między niezależną Labour Party a komunistami. Charakterystyczną cechą wszystkich przemówień były jak najostrzejsze i niekrępowane w wyrażeniach ataki skierowane przeciwko premjerowi MacDonaldowi. W demonstracjach wzięło udział około 50.000 osób.

—:o:—

Rekonstrukcja rządu angielskiego?

LONDYN, 25. 2. (PAT) W związku z poruszoną wczoraj przez „Times" i kontynuowaną dziś przez prasę możliwością rekonstrukcji gabinetu brytyjskiego, w myśl której minister Simon miałby zostać ministrem spraw wewnętrznych, w kołach politycznych Londynu obiega pogłoska, że w razie dokonania tej zmiany premjer MacDonald objąłby także spraw zagranicznych, mając — jak obecnie minister Simon, —do pomocy ministra Edena. Obecny minister spraw wewnętrznych Gilmour przewidywany jest na ministra wojny, zaś obecny minister wojny miałby objąć stanowisko lorda kanclerza.

Skon dra Aleksandra Małaczyńskiego

Lwów, 26 lutego.

(t) Sokolstwo lwowskie a z niem polskie i słowiańskie poniosło ciężką stratę przez śmierć śp. dra Aleksandra Małaczyńskiego członka honorowego Sokoła Macierzy, jednego z pionierów ruchu sokolego, członka honorowego Związku Sokolstwa Polskiego w Polsce i Ameryce, długoletniego prezesa Małopolskiej Dzielnicy Sokolej.

Pogrzeb śp. dra Małaczyńskiego odbędzie się we wtorek 27 bm. o godz. 14-ej z domu żałoby przy ul. Heleny Modrzejowskiej 16.

Wiadomości sportowe

KATOWICE. Na sztucznym torze łyżwiarskim odbył się bez udziału publiczności mecz finałowy o mistrzostwo Śląska pomiędzy drużynami SKH. (Katowice) a TEV (Cieszyn). Zwyciężyła niespodziewanie drużyna cieszyńska.

KATOWICE. W decydującym meczu szermierczym o mistrzostwo Śląska I. Klub Szermierczy zremisował z PKS-em 8:8. Zwycięstwo przyznano jednak ze względu na większą ilość tuszów PKS.

KATOWICE. Wczoraj na Śląsku rozegrano szereg meczów piłkarskich z których na wyróżnienie zasługuje mecz w Lipnikach, gdzie AKS. pokonał mistrza Ligi śląskiej Naprzód w stos. 5:2. W wielkich Hajdukach Ruch po ciężkiej walce wygrał z 24 Szopienice w stos. 6:5.

ŁÓDŹ. Rozegrano tu dwa mecze piłkarskie Union Touring Klub zremisował z Widzewem 1:1. Wima pokonała SKS. 4.2.

KRAKÓW. W towarzyskich meczach piłkarskich Wisła wygrała z Wawelem 3:1, Cracovia gościła Śląski Klub Powstańców z Wodzisławia, wygrywając w stos. 3:0.

KRYNICA Zapowiedziane na dzień wczorajszy zawody hokejowe pomiędzy drużyną kombinowaną Niemiec i Polski nie doszły do skutku z powodu odwilży. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek rano o 8-ej.

ZAKOPANE. Odbyły sie tutaj doroczne zawody motocyklowe i automobilowe. W konkurencji motocyklu zwyciężył Balcet (SKM) na Rudge 9.51,6. (76.064 kmg.) 2) Gembala. W kategorji motocykli turystycznych: 1) Hermanek (Czechosłowacja) na Aero 5.09 (58.252 kmg.) 2) Fnder (P. Tour. Kl.) W kategorji wozów turystycznych zwyciężyła p. Zaczyńska (KKA) na Lancii 5.47.8 (51.753 kmg.) W kategorji wozów sportowych: 1) Hermanek (Czechosłowacja) 7.58,4 (56.438 kmg.) 2) Przygodzki. W kategorji wyścigowej: 1) Hołuj (KKA) na Bugatti 10.16.6 (72.98 kmg.) 2) Rippner. Pozatem odbył się skijöring, w którym zwyciężył Ripper z narciarzem Ochotnickim.

WARSZAWA. W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie w gmachu Ośrodka W. F. finałowe rozgrywki o zimowe mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Do finału doszły Polonja i YMCA. Zwyciężyła drużyna warszawska 43:30 (22:19). W walce o trzecie i czwarte miejsce łódzki WKS. zwyciężył Unję 77:18, (34:9.) Mistrzostwo Polski zdobyła Polonja.

WARSZAWA P.Z.L.A. otrzymał wczoraj od rumuńskiego Klubu Braskov ofertę w której Rumuni proponują PZLA. w dniach 22—25 lipca przyjęcie czołowych lekkoatletów Niemiec. Szwecji i Węgier, ktory będą wracać z międzynarodowych zawodów w Rumunji PZLA. z oferty najprawdopodobniej skorzysta.

LWÓW Wczoraj odbył się mecz pomiędzy Sokołem Macierzą a AZS-em w siatkówce single panów i pań, double panów i pań, mixty, trójki i szóstki panów i pań oraz dwie koszykówki. W rezultacie zwyciężył Sokół Macierz w stosunku 36:12.

SOLLEFTEA. W niedzielę w przedostatnim dniu mistrzostw narciarskich Europy rozegrano konkurencję skoków otwartych. Zwyciężył Norweg Johansen. Z Polaków Łuszczek zajął 24 miejsce. nota 206.1 skoki 45.5 i 49.5.

PRAGA. W zawodach rewanżowych mistrz świata w hokeju drużyna kanadyjska Sasketoon Quakers pokonała zeszłorocznego mistrza świata amerykański zespół Rangers 3:0, (0:0. 2:0. 1:0.)

—:o:—

Nowe przepisy o chowaniu zmarłych

W Nr. 13 „Dziennika Usaw" ogłoszone zostało rozporządzenie szczegółowo wyliczające wszystkie przepisy, tyczące stwierdzenia zgonu, chowania zmarłych, a także określające miejsca na cmentarzu, rozmiary grobów i wprowadzające prawo grobu w ciągu 20 lat, po upływie których władze cmentarne mogą użyć grobu nanowo.

Z przepisów tych zanotować wypada najważniejsze, a więc, że w ciągu 24 godzin po zgonie należy zawiadomić o tem lekarza, albo urząd gminny, żądając wydania karty zgonu.

Zwłoki, z wyjątkiem zmarłych na choroby zakaźne, nie mogą być usunięte z mieszkania przed upływem 12 godzin od chwili zgonu i przed stwierdzeniem przyczyny zgonu, jednakże nie powinny one pozostawać w mieszkaniu po wystąpieniu wyraźnych oznak rozkładu i wogóle dłużej niż 72 godziny. Przy wystąpieniu tych oznak należy zarządzić przeniesienie zwłok do domu pogrzebowego, lub kostnicy, albo pochowanie ich.

Składanie ciał w kościołach i kaplicach, położonych poza cmentarzem, dozwolone jest tylko na czas obchodu żałobnego, poprzedzającego pogrzeb, t. j. od czasu eksportacji zwłok do kościoła lub kaplicy, aż do wyprowadzenia zwłok na cmentarz.

W przypadkach zgonu z chorób zakaźnych, należy stosować następujące środki ostrożności: 1) wzbronione jest zbieranie się większej liczby osób w pomieszczeniu, gdzie leżą zwłoki, 2) wzbronione jest dotykanie zwłok poza czynnościami związanemi z obmyciem, ubraniem i ułożeniem zwłok w trumnie, 3) do obmywania zwłok używać należy płynu odkażającego, 4) na dnie trumny umieścić należy warstwę substancji płynochłonnej grubości 5 cm., 5) po złożeniu zwłok w trumnie należy ją natychmiast szczelnie zamknąć i z zewnątrz obmyć płynem odkażającym, 6) pomieszczenie, w którem osoba zmarła pozostawała, wszystkie przedmioty, które z nią pozostawały w styczności, jakoteż wóz, na kórym zwłoki przewieziono, winny być poddane odkażeniu.

W miastach, liczących ponad 10.000 mieszkańców, przewożenie zwłok dozwolone jest tylko na specjalnie do tego celu przeznaczonych wozach. Przewożenie i przenoszenie ulicami jest dozwolone do godziny 14-ej; nie dotyczy to eksportacji zwłok do kościołów i kaplic przedpogrzebowych

Wszystkie gminy, obowiązane są w myśl postanowień art. 3 wprowadzić na swoim terenie stwierdzanie zgonu i jego przyczyny w każdym przypadku śmierci. W tym celu każda gmina winna jest powołać odpowiednią liczbę osób, upoważnionych do wykonywania tych czynności.

W miejscowościach, w których zamieszkuje lekarz, jakoteż w promieniu 4 klm. od tych miejscowości, zgon i jego przyczyna muszą być stwierdzone przez lekarza. W innych miejscowościach czynności te spełniać winien oglądacz zwłok t. j. osoba, która uzyskała świadectwo, upoważniające do wykonywania tych czynności, oraz złożyła ślubowanie.

Lekarz, który leczył chorego w ostatniej chorobie, jest obowiązany stwierdzić zgon i jego przyczynę oraz wypełnić w dwóch egzemplarzach odpowiednią część karty zgonu i nie może uzależnić wykonania tych czynności od uiszczenia za nie wynagrodzenia.

Do czasu ustanowienia oglądacza zwłok w miejscowości, w której niema lekarza, kartę zgonu wypełnia urząd gminny.

Wypełnione egzemplarze karty zgonu otrzymuje osoba, która zajmuje się pochowaniem zwłok. Osoba ta winna jest przedłożyć wymienione egzemplarze karty zgonu w urzędzie gminnym miejsca zgonu.

Powierzchnia niezbędna na założenie grobu ziemnego dla człowieka dorosłego ma wynosić conajmniej 2×1 m., a dla dziecka do 1×0.5 m. Odstępy pomiędzy grobami powinny wynosić conajmniej 50 cm. Głębokość dołu, wykopanego celem pochowania zwłok, powinna wynosić 1.5 m. tak, żeby warstwa ziemi, pokrywająca trumnę, wynosiła conajmniej 1 m.

Podziemia kościelne mogą być przeznaczone do składania zwłok osób duchownych, które w drodze przywileju nabytego, lub na mocy zwyczaju, są grzebane w kościołach. W kościołach, a w szczególności w podziemiach katedr na Wawelu i w Warszawie oraz kościoła na Skałce, mogą być również chowane zwłoki osób, które sprawowały najwyższą władzę państwową i osób szczególnie dla Państwa zasłużonych.

Przy ponownem użyciu grobu szczątki poprzednio pochowanych zwłok i trumny należy wydobywać i pochować na tym samym cmentarzu na miejscu specjalnie do tego przeznaczonem. Zastrzeżenie przeciwko ponownemu użyciu grobu po upływie 20 lat musi być zgłoszone na piśmie, do zarządu właściwego cmentarza przed upływem 20 roku od chwili pochowania zwłok.

Telegramy

PARYŻ. We wtorek przedpołudniem odbędzie się w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki rada ministrów, która zadecyduje o zmianach na stanowiskach zarówno w administracji jak i dyplomacji.

PARYŻ. Ubiegłej nocy strajkujący szoferzy dokonali samosądu nad jednym z szoferów, który podjął pracę. Strajkujący tak poważnie go poranili, że musiano go odwieźć do szpitala. Taksówkę jego rzucono do Sekwany.

Spór między obrońcą a fotografem w czasie procesu szpiegowskiego

WARSZAWA, 26. 2. (Tel. wł. G.) Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się dziś **rozprawa tajna o szpiegostwo wojskowe, będąca dalszym ciągiem procesu skazanych na śmierć i powieszonych szpiegów Brochisa i Sterczyńskiego. Na ławie oskarżonych zasiada siostra powieszonego Brochisa — Antonina, oraz b. urzędnik Ministerstwa spraw zagranicznych, Henryk Badowski.**

Brochisównę aresztowano razem z bratem, a Badowskiego w kilka miesięcy później, już po straceniu szpiegów. W ich procesie doraźnym, występował Badowski

jako świadek.

W centrali szpiegowskiej czynny był Brochis, właściciel fabryki obuwia w Polsce, przebywający stale w Berlinie, a później w Szwajcarji. **Aresztowany został w chwili, gdy przybył do kraju wezwany listem przez żonę.** Po straceniu Brochisa żona jego wyjechała z synem-maturzystą zagranicę.

Na dzisiejszą rozprawę wezwano kilkunastu świadków z pośród oficerów i osób cywilnych. Oskarżał wiceprok. Kożuchowski. W obronie Brochisówny występowali dwaj adwokaci dr. Jan Dębrowski i Honigwill. Badowskiego broni adw. dr. Niedzielski. Rano na rozprawę przywieziono z więzienia oskarżonych karetką. **Najpierw odbyła się konferencja z obrońcami.**

W pokoju przylegającym do sali sądowej zaszedł wówczas incydent między fotografem prasowym, a jednym z obrońców. Fotograf chciał mianowicie zrobić zdjęcie oskarżonych, przeciwko czemu zaprotestował obrońca.

Ponieważ prokurator nie interwenjował, obrońca zwrócił się do przewodniczącego rozprawy i ten polecił usunąć fotografa z terenu sądowego.

Tajność rozprawy zarządzono już przy odczytywaniu aktu oskarżenia.

„Ossoawiachim II“

MOSKWA, 26. 2. (PAT) W Leningradzie przystąpiono do budowy balonu stratosferycznego „Ossoawiachim II.“, który ma być ukończony do 1 sierpnia br. i przystosowany do osiągnięcia maksymalnej wysokości 250 klm.

ZE SPRAW RUSKICH

Prasa ukraińska o administracji apostolskiej dla Łemkowszczyzny

Omawiając sprawę utworzenia administracji apostolskiej dla Łemkowszczyzny „Diło“ ukraińskie pisze:

„W ten sposób zakończył się ruch, wywołany przez moskalofilskich menerów, którzy postanowili wykorzystać „konjukturę“ i wyrwać z przemyskiej djecezji Łemkowszczyznę, aby równolegle przeprowadzać na Łemkowszczyźnie robotę w dwóch kierunkach: propagować z całą energją rosyjskie prawosławie i „odukrainizować“ tamtejszą cerkiew grecko-katolicką. Ich zabiegi, jak widzimy, zakończyły się tylko częściowem powodzeniem. Łemkowszczyzna nie została odrębną djecezją, nie ma odrębnego seminarjum duchownego, ani też nie jest przyłączona do żadnej polskiej (rzymsko-katolickiej) djecezji. Siedzibą apostolskiego wizytatora nie została też Krynica, obecne centrum wszystkich moskalofilskich dążeń, lecz Rymanów. Jak będą rozgraniczone wpływy wizytatora apostolskiego i kapituły przemyskiej, to dokładnie nie jest dziś wiadome.

„Świeżo mianowany wizytator apostolski ks. prałat Mikołaj Nagorzański ma obecnie 55 lat, funkcje duszpasterskie wykonuje od 27 lat. Wojskowym kapelanem w armji polskiej jest od r. 1920. Za swoje zasługi duchowne został odznaczony krzyżem „Pro Ecclesia et pontifice“ i tytułem szambelana papieskiego.

„Ks. dr. Mikołaj Nagórzański — pisze dalej Diło — jest moskalofilem dawnego typu, czyli raczej kulturalnym, na podstawie tradycji rodzinnej, niż politycznym. W działalności politycznej nigdy żadnego udziału nie brał. Osobiście — człowiek kulturalny i delikatny. Od proponowanej mu kilkakrotnie łemkowskiej mitry uchylał się.

Został wyznaczony na stanowisko niezwykle ważne i skomplikowane na terenie wykorzystywanym przez różne grupy i jednostki dla nieubłaganej walki politycznej i wyznaniowej. Od zmysłu orjentacyjnego, taktu i energji zależy czy nowy wizytator apostolski potrafi ten nadzwyczajnie trudny teren opanować i tamtejsze stosunki złagodzić, oraz dać przedewszystkiem odpór rozbudzonej agitacji rosyjsko-prawosławnej. Społeczeństwo ukraińskie kończy „Diło“ — nie chce zgóry przesądzać wyników pracy ks. dr. Nagórzańskiego i chce wierzyć w jego dobrą wolę: nie zwiększania nienawiści wśród narodu ukraińskiego.“

Dla informacji uzupełniającej wiadomość o utworzeniu apostolskiej administracji gr. kat. w Rymanowie podajemy, iż obejmować ona będzie dziekanaty: Bukowsko, Gorlice, Grybów, Dynów, Dukla, Krosno, Muszyna; Rymanów i Sanok.

Aresztowanie czterech dyrektorów firmy francuskiej w Łodzi

WARSZAWA, 26. 2. (Tel. wł. — G). Z Łodzi donoszą, że wielkie wrażenie wywołały tam aresztowania przeprowadzone w znanej firmie francuskiej w Łodzi „Union Textil“ S. A.

Najpierw funkcjonarjusze urzędu skarbowego w towarzystwie wywiadowców policji przeprowadzili kontrolę ksiąg, która trwała prawie dwa miesiące i wykazała szereg nieścisłości w zaksięgowaniu różnych pozycji, przez co Skarb Państwa narażony został na duże straty.

Urząd prokuratorski po zapoznaniu się z materjałem obciążającym postawił w stan oskarżenia czterech dyrektorów firmy, samych cudzoziemców. W stosunku do jednego z aresztowanych dyrektorów, nazwiskiem Wialiet, sędzia śledczy zastosował kaucję w wysokości 30.000 zł., — w stosunku zaś do pozostałych trzech po 50.000 zł. Kaucje te wpłacono w ciągu godziny, więc aresztowanym przywrócono wolność.

Pozostają oni pod zarzutem przestępstw z art. 281 nowego kodeksu karnego, który mówi o karze więzienia do lat 5.

Droga tez konstytucyjnych z Sejmu do Senatu w oświetleniu mowy sen. Woźnickiego

WARSZAWA 26. 2. (tel. wł. G.) W dalszym ciągu obrad budżetowych na plenum Senatu po sen. **Głąbińskim** zabrał głos sen. **Woźnicki** z Klubu Ludowego, odpowiadając na optymistyczne poglądy ministrów i referenta, że poprawa sytuacji daje się zauważyć. Chyba tylko — mówi sen. Woźnicki — gdy chodzi o samych ministrów, ich rodziny i najbliższe otoczenie, — wszystkim innym jest bowiem coraz gorzej. Obszerny ustęp swego przemówienia poświęcił sprawie Konstytucji mówiąc:

„Miesiąc temu przewodniczący Komisji Konstytucyjnej wezwał nakazem, byśmy się zajęli tezami konstytucyjnemi przepracowanemi przez komisję sejmową. Sprawę traktowano, jako bardzo pilną. Wybrano referenta, wyznaczono rzeczoznawców, itp. Miesiąc upłynął a nie rozpoczęliśmy jeszcze prac nad tezami chociaż tymczasem z tez zrobiła się ustawa. Utknęła gdzieś po drodze z Sejmu i nie można się jej doczekać. Mówią, chociaż temu nie wierzę, że posłano ją na wypróbowanie do Meksyku, czy gdzieindziej.

Są ważne powody, że ustawa ta do nas dojść nie może. Jest ona robotą niesłychaną i pod względem merytorycznym, bo dopuszcza szereg najrozmaitszych interpretacji, i nawet pod względem redakcyjnym. Roi się w niej od takich błędów, jak „rozruchów“ zamiast „rozrachunków“ albo „uchylenie ustawy“, zamiast „uchwalenie“. Taką ustawę niełatwo przesłać, bo wstyd.

Sprawa zgodności z regulaminem to rzecz wewnętrzna Sejmu ale gdy chodzi o ustawę konstytucyjną, to ważnem jest pytanie, czy uchwalenie jej jest zgodne z obowiązującą dotąd Konstytucją. Gdy sprawa wejdzie na warsztat senacki, udowodnimy, że uchwalenie było niezgodne z Konstytucją. Źle jest widać z tą większością sejmową, gdy najważniejszą ustawę załatwia się w takiem tempie i w tak wątpliwy sposób.

Metody obecnego Sejmu, nie zapewnią nowej Konstytucji koniecznego szacunku. to też nie na miejscu były te manifestacje, obchody odczyty, gdy sprawy jeszcze nie skończono.“

Nikną dokumenty!

PARYŻ, 26. 2. (PAT) „La Liberte“ zwraca uwagę na fakt, że radca Prince w dniu, w którym dokonano na nim morderstwa zaraz po wyjściu z domu telefonował, iż przez omyłkę zamiast ważnych papierów wziął inne. Wynikałoby z tego, iż ważne akta tj. dokumenty sprawy Stawiskiego pozostały w mieszkaniu Prince'a w Paryżu. Tymczasem dokumenty, jakie po śmierci Prince'a rodzina zmarłego wręczyła władzom sądowym nie zawierają ani jednego papieru w sprawie Stawiskiego. „La Liberte“ wyprowadza stąd wniosek, że akta Stawiskiego zginęły z mieszkania Prince'a w Paryżu i domaga się wszczęcia natychmiastowego dochodzenia w tej sprawie.

Radosna twórczość w promieniu deficytu

Senatorka **Kłuszyńska** z PPS. wykazywała,

jak wygląda w wykonaniu hasło równowagi budżetu. Od roku 1931 do chwili obecnej łącznie z preliminarzem który uchwalamy ma on około miljardzika deficytu. Można to nazwać radosną twórczością w promieniu deficytu.

Skąd się bierze pieniądze na pokrycie? Mamy z nadwyżek dawnych 300 miljonów oraz pożyczkę, którą niesłusznie nazywa się narodową, a którą my nazywamy „dobrowolnie przymusową“.

Klasa robotnicza u kresu cierpliwości

W dalszym ciągu sen. Kłuszyńska opisała tragiczne położenie robotników, zaś przywódców obozu rządowego scharakteryzowała w sposób następujący:

Ci, którzy dziś dzierżą ster rządów mieli młodość chmurną i górną. Obecnie stoją jakby nad własną trumną, w której złożyli wszystko, co było dobrego i szlachetnego. Nie chcę straszyć nikogo — kończy sen. Kłuszyńska, — ale stwierdzam, że klasa robotnicza już jest u kresu cierpliwości.

Następnie przemawiali jeszcze sen. **Thulie** (bezpartyjny) sen. Pant z Klubu niemieckiego i inni. W dniu dzisiejszym dyskusję ogólną wyczerpano i jutro Senat przystępuje do dyskusji szczegółowej nad budżetem. Toczyć się ona będzie do końca tygodnia. Posiedzenia odbywać się będą od godz. 3 popoł.

—:o:—

Odezwa lewicy francuskiej

PARYŻ, 26. 2. (PAT) Na ulicach Paryża i miast prowincjonalnych ukazały się olbrzymie plakaty, podpisane przez 214 deputowanych lewicowych. Odezwa zatytułowana „Demokracja w niebezpieczeństwie“ wzywa wyborców do organizowania obrony zagrożonego ustroju republikańskiego.

Telegramy

BUKARESZT Minister pracy Dimitriu i minister rolnictwa Cipaiano podali się do dymisji, która została przyjęta. Na stanowisko ministra pracy mianowany został dr. Costinescu ministrem handlu został b. dyrektor kolei Teodorescu. Do rządu wszedł ponadto Xeni w charakterze ministra bez teki. Nowi ministrowie złożyli już przysięgę.

BERLIN Słynna pływaczka holenderska ustaliła w Amsterdamie nowy rekord światowy w pływaniu na 100 m. w czasie 1.05.4 sek. Poprzedni rekord wynosił 1.06.

MONACHJUM W Bad Eibling w Bawarji, aresztowano księdza katolickiego Bergneirea, redaktora pisma katolickiego, gdyż przyjął on do druku pamiętniki z wojny światowej, w których znajduje się ujemna ocena oficerów b. armji cesarskiej. ?

N. JORK. Według ostatnich danych, w południowych stanach tornado dokonał większych spustoszeń, niż przypuszczano pierwotnie. 23 osoby zginęły podczas nawałnicy.

N. JORK. Silne burze śnieżne trwają w dalszym ciągu, w szczególności w stanach północno-wschodnich. Z powodu nawałnicy śnieżnej ucierpiał ruch uliczny w N. Jorku. Warstwa śniegu jest szczególnie wysoka w Nowej Anglji, Illinois i Wirginji zachodniej.

STANISŁAWÓW. W Utoropach pow. Kołomyja skonfiskowały organa Policji Państwowej wraz z organami Kontroli Skarbowej u miejscowych gospodarzy około 15.000 kg. soli niemonopolowej, którą zniszczono. Przy tej sposobności organa Kontroli Skarbowej wykryły 50 nielegalnych warzelni soli. Przeciwko winnym wdrożono dochodzenia karne.

—:o:—

Tłuczenie izolatorów telefonicznych na szosach

Lwów, 27 lutego

(t.) Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie stwierdziła, że rokrocznie skarb państwa ponosi znaczne szkody przez rozmyślne tłuczenie szklanych i porcelanowych izolatorów, używanych przez zarząd pocztowy na trasach telefonicznych. Stwierdzono, że szkody te wyrządzane są przez nieletnich sprawców, a przeważnie przez dzieci i młodzież szkolną. Należy dodać, że zarząd pocztowy w konkretnych wypadkach, jeżeli sprawcy są znani, dochodzi szkód drogą sądową, jednakże dochodzenia takie nie dają zwykle pożądanego wyniku i w praktyce prócz wydatków na wymianę uszkodzonych części, stwarzają jeszcze nowe koszty w postaci wydatków związanych z niepomyślnym procesem.

Ostatnio dyrekcja poczt i telegrafów zwróciła się do władz szkolnych z prośbą o pouczenie młodzieży o stratach Skarbu Państwa wynikających z tłuczenia izolatorów i uszkadzania kotew słupowych na trasach. Władze szkolne zajęły się gorąco powyższą kwestją i w szeregu pogadankach wyjaśniono młodzieży niepożądane skutki wybryków. Jest nadzieja, że wybryki te w najbliższym czasie ustaną w zupełności.

Złodzieje zaopatrują się w futra

Lwów, 27 lutego

(t.) Wczoraj w południe z przedpokoju Dra Artura Moreckiego (Kleparowska 7) **skradziono garderobę wartości 1.200 zł.**

W mieszkaniu dyrektora gimnazjum B. Chodowickiego (Kubali 4) bawił wczoraj z wizytą sędzia p. Antoni Sokołowski. Na jego to szkodę **nieznany sprawca skradł z przedpokoju futro wartości 1.000 zł.**

Trzeciej wreszcie kradzieży dokonano wczoraj w przedpokoju Marka Huterera (Nowy Świat 18), któremu **skradziono dwa futra wartości 2.000 zł.**

Dochodzenia w toku.

—o—

Porażenie prądem elektrycznym

Lwów, 27 lutego

(t) Wczoraj w godzinach południowych 19-letni elektromonteh Czesław Hauer naprawiał przewody elektryczne. W pewnym momencie dotknął ręką nieizolowanego przewodu i **porażony prądem o wysokiem napięciu upadł na ziemię bez przytomności.**

Zawezwane Pogotowie po udzieleniu Hauerowi pierwszej pomocy odwiozło go w b. groźnym stanie do szpitala powszechnego.

Sympatyczni sublokatorzy

Lwów, 27 lutego

(t.) Donoszą nam z Chodorowa: W niedzielę rano doszło tu do zatargu między Justyną Chomańczuk (ul. Zamkowa) a jej sublokatorami Malickimi.

Podczas zatargu **chwycili małżonkowie polana, leżące koło pieca i poczęli okładać Chomańczukową, która otrzymała kilka silnych uderzeń w głowę tak, że w stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala we Lwowie.**

Krewką parę małżeńską aresztowano.

Refleksje reklamowe.

Każdy podarunek, prezent zawiera w sobie świadectwo pozorne intelektu ofiarodawcy. Można oczekiwać przez tu bez obaw, że obdarują nas tuzinem „Yo-Yo", bo podarek stara się odgadnąć marzenie, wypełnić potrzebę, rzadko bywa zdawkowym lub ironicznym.

Kwestja podarków, nagród i t. p. to sprawa, nad którą warto się zastanowić głębiej. W tej dziedzinie śpi nietylko reklama, ale i wytwórczość. Wszak Warszawa, jako stolica, nie posiada żadnego „standartowego" upominku, jako wspomnienia z pobytu w jej murach.

Przejdźmy do następnej zkolei, niewyzyskanej okazji do ogłaszania, do sprawy wyprzedaży.

Wyprzedaż — to równie magiczne słowo, jak okazja — Jest tajemnicą poliszynela, że wyprzedaże uratowały niejedną firmę od bankructwa a stanowią łagodnie mówiąc — ucieczkę w potrzebie, niezawodne źródło skoncentrowania większej gotówki.

—:o:—

Widowiska w Przemyślu

Przemyśl, 27 lutego.

„Fredreum" wystawiło komedję A. Bissona i J. Carre'a pt. „Pan Dyrektor". Wesoła treść sztuki i dobra gra amatorów złożyły się na sukces naszej podupadającej sceny. Z grających wybiły się na pierwszy plan panie prof. Barączowa, oraz bardzo dobre debiutantki p. Kulzowa i Górska. Z panów zasługują na wyróżnienie, p. p. Gros, Felczyński i reżyser komedji p. Wysocki. Obecnie przygotowuje „Fredreum" komedję Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fatmy", oraz operetkę.

Zjechały również do Przemyśla te „Szachy p. marszałka". Poprzedzona złą famą dziennikarska, nie zdołała ta partyjna lichota skupić na dużej sali „Sokoła" zbyt wiele publiczności.

Jeśli mowa o widowiskach, to musimy wspomnieć o kompromitującym „występie" jakiegoś samozwańczego „teatru" rosyjskiego. Na mieście wylepiono olbrzymie afisze. Publiczność jednak nie dała się złapać, gdyż biletów sprzedano bardzo mało. Wstęp polegał na tem, że jakiś może 25-letni wyrostek w towarzystwie zdaje się swojej matki, oraz 10 letniego brata płaskiemi i nieudolnemi produkcjami starał się wypełnić program całego wieczoru. Został wygwizdany. Rezultat ostateczny taki, że nie zapłacił ani afiszów, ani podatków, ani też pełnego zespołu orkiestral nego 5. p. p.

—o—



Chcesz odbyć podróż tanio - szybko - wygodnie? Leć samolotem!

✝ ś. p.

ANTONI BIELAK

emer. prof. gimn. były ref. Okręgu Szkolnego Krakówa, członek Stronnictwa Narodowego, przeżywszy lat 42 zmarł w Krakowie 24 lutego b. r. zaopatrzony SS. Sakramentami.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odbędzie się we wtorek 27-go b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Misjonarzy na Kleparzu, a o godz. 4-ej popoł. nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rakowicki.

Na smutny ten obrzęd zaprasza

Zarząd Stronnictwa Narodowego w Krakowie.

GIEŁDA

WALUTY

Kraków, 27 lutego.

W dniu wczorajszym notowano dolara w obrotach prywatnych 5.32 do 5.30, Bank Polski płacił 5.29.

Marka niemiecka 2.096 do 2.093, Bank Polski płacił 2.09.

Korona czeska 21 do 20.80, Bank Polski płacił 20.75.

Szyling austr. 98.— do 97.—

Giełda zbożowa

Kraków, 24 lutego

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.40	22.60
Pszenica biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand.	21.25	21.50
Żyto dworskie stand.	14.50	14.70
Żyto targowe stand.	14.30	14.50
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Owies targowy	12.00	12.25
Jęczmień targowy	14.00	14.25
Jęczmień targowy	14.40	[illegible]
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	7.—	7.50
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	4.50	5.00
Koniczyna pastewna	7.50	8.50
Mak niebieski z workiem	48.—	50.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak. 45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.40	9.60
Otręby pszenne	9.75	9.90

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa 26. II 1934

3 proc. poż. budowlana	•
5 proc. poż. inwestycyjna	112·50
5 proc. poż. inwest. seryjna	•
6 proc. poż. konwersyjna	57·0
4 proc. poż. kolejowa	55·
4 proc. poż. dolarowa	68·25
4 proc. poż. dolarowa	53·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·50
10 proc. poż. kolejowa	•

Waluty i dewizy

Gdańsk	173·07	Paryż	34·94·
Holandja	357·35	Praga	21·33
Londyn	27·03	Szwajcarja	171·42
N. Jork	5·32·5	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·33·0	Berlin	210·50

Giełdy zagraniczne

Londyn. 26 II.

N. Jork	5.08·60	Zurych	15·79·5
Paryż	77·50	Praga	123·75
Berlin	12·87.0	Budapeszt	25·—
Amsterdam	7.58	Bukareszt	5·10
Bruksela	21·87·0	Wiedeń	28·62
Rzym	59·18—	Warszawa	27·—

Paryż. 26 II.

Londyn	77·50	Praga	75.10
N. Jork	15.24·5	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·50	Wiedeń	
Rzym	130·50	Berlin	602·—
Zurych	490·75	Warszawa	
Amsterdam	1022·—		

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Ładna historja

Komedja w trzech aktach Caillavet'a i Flers'a

Kraków, 25 lutego.

Wystawiona w ostatnią premierową sobotę trzyaktowa komedja francuskiej spółki autorskiej była wznowieniem znanej Krakowianom sztuki z okresu poprzednich dyrekcyj — wznowieniem jednak szczęśliwem. Jakkolwiek bowiem sztuka traci już nieco myszką, nie straciła nic na wdzięku, zwłaszcza przy dobrej grze, i słucha się jej miło.

Dzieje „małżeństwa z musu" sieroty Heleny, wychowywanej w domu hrabiny Gizeli d'Eguzon a swatanej przez nią wzbogaconemu przez spadek „radcy Izby Skarbowej" Waleremu i dzieje ukrytej miłości Heleny i Andrzeja syna hrabstwa d'Eguzon, dały autorom sposobność do stworzenia całego szeregu zabawnych sytuacyj, składających się na tę komedję. Dzieje to, co prawda, niezbyt zawikłane. Ot poprostu Helena, prawie że porwana przez zjawiającego się w dniu jej ślubu Andrzeja, który ją kocha bezgranicznie i pragnie się z nią ożenić wbrew woli matki, ucieka z ukochanym na godzinę przed ślubem do dworku po swych rodzicach w ustronnej wiosce, zostawiając systematycznego i wszystko notującego „radcę" na lodzie. Wszystko byłoby się jakoś ułożyło, gdyby nie babcia Heleny, która chcąc ukochanej wnuczce sprawić niespodziankę, przyjeżdża na przyjęcie „nowożeńców" do dworku, by ich pobłogosławić. Wytwarza się komiczna sytuacja. Zakochani, lecz nie poślubieni formalnie, muszą grać rolę poślubionych. I byliby jakoś z tej sytuacji wybrnęli, gdyby znów nie zbytnia troskliwość babci. Zjawia się o północy, by dokonać pewnego mysterjum z rozmarynem i ze zdziwieniem konstatuje, że młoda para jakoś w noc poślubną wzięła seperację. Ona śpi w swoim pokoiku — a on w jadalni. Wymyślania młodemu panu od niedołęgów wpędzają go ostatecznie do apartamentów nieposlubionej żony — a na drugi dzień, gdy w pogoni za zbiegłą i niedoszłą swą żoną zjawia się w dworku Walery, — cała historja wydaje się. Walery, przekonany zręczną djalektyką niedoszłej żony, uważa że wyszedł z historji zwycięsko i przyrzeka Helenie dozgonną przyjaźń, przybyli rodzice Andrzeja, po postawionem przez hrabiego swej żonie ultimatum (albo zgodzisz się na małżeństwo Andrzeja z Heleną i wyjadę z domu na moje ulubione studja archeologiczne albo się nie zgodzisz i nie wyjadę a wtedy się nie będziesz mogła pędzić życia według swych upodobań) — także godzą się na małżeństwo zakochanych i... wszystko dobrze się kończy. —

Akcja i intryga przeprowadzona w sposób lekki, z dużym smakiem, tryskająca humorem, bawi widza zwłaszcza, że sztuka otrzymała pierwszorzędne opracowanie sceniczne dyrektora Osterwy i doskonałą obsadę. Dyr. Osterwa sam wziął na siebie rolę Andrzeja, wymagającą subtelnego wyczucia komicznej sytuacji, w jakiej znalazł się ten przemiły zakochany chłopak, podający się za męża, którym faktycznie nie był. Dyskretne wycieniowanie każdego szczegółu tej sytuacji, zwłaszcza w akcie drugim, połączone z podkreśleniem momentów, wywołujących salwy śmiechu i oklasków, złożyło się na całość bardzo sympatyczną i pełną walorów doskonałej gry aktorskiej. Partnerka jego, p. Ludwiżanka, dostroiła się pełnią swoich niezwykle rutynowanej artystki do gry swego „ukochanego", tworząc z nim miłą parę. Nieszczęsnego dudka Walerego grał p. Karbowski — dając doskonały okaz systematycznego notującego wszystko „radcy", który nie rozumie wybuchów prawdziwej miłości, a co najważniejsze we wszystkiem uważa stronę formalną. Rola to trudna, łatwo w odtwarzaniu jej wpaść w przesadę. Umiar p. Karbowskiego wydobył z niej wszystkie momenty charakterystyczne, czasem tylko podkreślone grubo, toteż całość roli wyszła bez przejaskrawienia i zyskała na tem bardzo. Babcia p. Kosmowskiej przypomniała nam najlepsze roli tej zasłużonej artystki. Para hrabiowska (p. Klońska i p. Nowakowski) — te dwa kontrasty usposobień zamiłowań, u niej do rzeczy małych i drobnych, u niego do rzeczy, ścisłe naukowych — uwydatniła intencje autora. Maska p. Nowakowskiego przypomniała jedną z osobistości krakowskiego świata naukowego.

Inne role: jak Janki (p. Granowskiej), Małgorzaty (p. Romowicz), doktora (p. Pągowski) i Dezydérego (p. Senowski) — nie dawały pola do popisu, zostały oddane jednak były bardzo starannie i dobrze harmonizowały z całością.

Całość gry zespołu można było uważać za bardzo miły i zgrabny koncercik, na którym licznie zgromadzona i oklaskująca wykonawców publiczność czuła się bardzo dobrze.

Oprawa malarska prof. Frycza pełna smaku. Hall w trzecim akcie ogólne się podobał.

aem.

CO DZIEŃ NIESIE?

27 LUTEGO	Wtorek
Wsch. sł. 6 g. 16 m. Zach. sł. 16 g. 00 m.	Juljana (Sroda: Leandra)

Co ugotować jutro?

SAŁATA Z SUROWEJ KAPUSTY KISZONEJ (NA 6 OSÓB)

Pół kg kapusty kiszonej, 10—15 kropel Maggiego przyprawy, 2 łyżki stołowe cukru miałkiego, 2 łyżki oliwy prowanskiej szczyptę mielonego pieprzu, dużą cebulę. Dobrą o świeżym smaku kapustę kiszoną bez posmaku goryczki, w surowym stanie wymieszać z cukrem, oliwą prowanską, pieprzem, surową cebulą na drobno poszatkowaną i 15 kroplami Maggiego przyprawy. Dla osiągnięcia wyborniejszego smaku zaleca się odstawienie sałatki na 1—2 godziny.

Przyrządzona w ten sposób sałata sta nowi zdrową, bogatą w witaminy jarzynę która zewzględu na doprawdy łatwy sposób przyrządzenia i niewielką cenę może wyprzeć niejedną jarzynę gotowaną w obecnym czasie racjonalizmu i ekonomji w gospodarstwie domowem oraz tendencji do podawania organizmowi jak największej ilości witamin.

—o—

Rozkład lotów
ważny do 28. II. 1934.

KRAKÓW — WARSZAWA

(codziennie — także w niedzielę)

| o. 12.50 Kraków ▲ p. 10.20
▼ p. 14.40 Warszawa | o. 8.30

Odjazd autobusu w Krakowie: Biuro PLL „LOT", Szpitalna 32 godz. 12.05 — Odjazd autobusu w Warszawie: Hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 39. godz. 7.50.

KRAKÓW — KATOWICE

(Poniedziałki, środy i piątki)

| o. 13.10 Kraków ▲ p. 10.25
▼ p. 13.50 Katowice | o. 9.45

Odjazd autobusu w Krakowie: PLL. „LOT", Szpitalna 32, godz. 12.45 — Odjazd autobusu w Katowicach: „Orbis" Dyrekcyjna 2, godz. 9.00.

Uwaga: Ze względu na warunki lokalne, godziny odjazdu samochodów mogą ulec zmianie. O ścisłych godzinach odjazdu pasażerowie informowani są w biurach PLL, „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31. **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **6.52** 7.50 **8.50** **11.45** 13.22 **19.07** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.10** 20.25 **22.25.**

Do Zakopanego: 1.12 **9.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 6.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.30 19.16 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Abend Wiktor — Lwowska 19, (tel. 160-99) dr. Bobrzyński Władysław — Stradom 3. tel. 149.-78). dr. Doening Tadeusz Arjańska 9. dr. Osiek Bernard — Garncarska 16. tel. 147-68.)

Dyżury nocne aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotą Głową — Rynek 13. Apteka pod Trzema Koronami — Retoryka 1. Apteka Czternasta — Lubicz 7. Apteka Stradom 6, Apteka im. Królowej Jadwigi — Karmelicka 9. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną — Rynek 9.

—c—

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 27. 2. „Ładna historja".
Środa 28. 2. „Rodzina".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tysiąc i druga noc".
BAGATELA: „Buster Keaton jako profesor w kabarecie"
APOLLO: „Piękny jest świat" (Maurice Chevalier i Jacqueline France).
ATLANTIC: „Halka" (Kiepura).
Kino Domu Żołnierza: „Teodozja — Sewastopol".
PROMIEŃ: „Blond Venus".
SŁONKO: „Wielkomiejskie cienia".
SZTUKA: „Katarzyna Wielka" (Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks).
ŚWIT: „Biały wódz".
UCIECHA: „Niewidzialny człowiek".
WANDA: „Miljon na ulicy".

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś we wtorek powtórzenie komedji Flersa i Caillaveta „Ładna historja" z Dyr. Osterwą, Ludwiżanką, Kosmowską, Klońską, Karbowskim i Nowakowskim w rolach głównych

Setna rocznica „Pana Tadeusza" W niedzielę w sali Niebieskiej Domu Katolickiego odbył się staraniem VI Koła TSL. uroczysty poranek ku uczczeniu setnej rocznicy ukończenia przez Adama Mickiewicza „Pana Tadeusza". Uroczystość rozpoczął swemi produkcjami Chór Cecyljański. Głęboko ujęte przemówienie poświęcone „Panu Tadeuszowi" wygłosił prof. Ludwik Skoczylas. Nadto na program poranku złożyły się deklamacje utworów Mickiewicza przy współudziale Chóru Cecyljańskiego i orkiestry gimnazjalnej. Hymnem narodowym zakończono uroczystość.

Wieczór recytacyjny nowej poezji polskiej i obcej. Staraniem Koła Przyjaciół Żywego Słowa odbędzie się we czwartek 1 marca br. o godz. 7.45 wieczór w sali Kopernika U. J. Referat pt. „Ku nowej formie" wygłosi dr. Władysław Dobrowolski. Wstęp 1 zł. akademicki 50 gr.

Ze Starego Teatru. W sobotę 3 marca br. wystąpi z jedynym koncertem pianista wirtouz, laureat międzynarodowego konkursu muzycznego w Wiedniu i Szopenowskiego w Warszawie, Bolesław Kon. W niedzielę 4 marca br. wystąpi z jedynym wieczorem ewolucyj tanecznych słynny wiedeński balet G. Rodenwiesera.

Wystawa artystów plastyków legjonowych. W Pałacu Sztuki (Pl. Szczepański 4) otwarta jest codziennie od godz. 10 — 14. Wstęp 1 zł. Wystawa potrwa tylko do czwartku b. tygodnia z powodu przygotowań do nowej wystawy.

Nowa wystawa w Pałacu Sztuki. W niedzielę 4 marca br. nastąpi otwarcie wystawy grupy artystów „Jednoróg" oraz Czesława Rzepińskiego i wystawy bibljofilskiej.

Fragmenty twórczości filmowej awangardy czechosłowackiej w Krakowie. We czwartek 1 marca br. o godz. 3 popoł. w kinie „Sztuka" odbędzie się pokaz najciekawszych fragmentów twórczości filmowej awangardy czechosłowackiej.

KOMUNIKATY

Posiedzenie Naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego (Radziwiłłowska 4) odbędzie się w środę 28 bm. o godz. 8 wieczór. Prof. dr. Lewkowicz, dyrektor Kliniki pedjatrycznej wygłosi referat pt. „Nadrzędność zmian splotowych w stosunku do oponowych w postaniu nagminnego zapalenia opon mózgowych" Warunki utrzymywania się i zanikania zakażenia."

Krakowski Oddział Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika odbędzie zwyczajne zebranie dziś we wtorek o godz. 6.15 wieczór w sali wykładowej Zakładu Mineralogicznego (Gołębia 11. II p.) Porządek dzienny: 1) doc. dr. Mirosław Ramułt „Morska stacja biologiczna" „Plymouth" (z obrazami świetlnemi) 2) doc. dr. inż. Kazimierz Wodzicki „Wyniki badań nad rozmieszczeniem i ciągami bociana białego w Małopolsce zachodniej" Goście mile widziani.

Związek Pań Domu otwiera szósty 10-lekcjowy kurs gotowania dla pań po cenach zniżonych. Wpisy przyjmuje sekretarjat: Szewska 23 od 12 — 1 w południe.

„Wśród jezior i lodowców północy" Pod powyższym tytułem dr. R. Mahr wygłosi drugi odczyt o swych wrażeniach z podróży po Szwecji poświęcony krajobrazowi i przyrodzie Laponji w środę 28 bm. o godz. 7 wieczór w Instytucie Geograficznym (Grodzka 64). Wykład ilustrowany będzie przeźroczami. Wstęp wolny.

„Autorytet kościoła a powaga Pisma św". Pod powyższym tytułem prof. U. J. ks. dr. Władysław Grzelak wygłosi odczyt we czwartek 1 marca br. o godz. 6 wieczór w sali Niebieskiej Domu Katolickiego. Wstęp wolny.

Nowy prymarjusz szpitala OO. Bonifratrów. W miejsce zmarłego śp. dr. Michała Hładija naczelnym chirurgiem i prymarjuszem szpitala OO. Bonifratrów został mianowany dr. Stanisław Nowicki, doc. chirurgji w U. J. długoletni współpracownik prof. dra. Rutkowskiego, adjunkt Kliniki Chirurgicznej U. J.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek 27 lutego 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codz. przegl. prasy polsk. z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka taneczna z płyt 12.30 Wiadomości meteorologiczne 12.55 Dziennik południowy z Warszawy. 15.25—16.40 Odczyt pt.: „Hokey w świetle nowych przepisów" wygł. p. St. Olkusznik. 16.55 Płyty 17.20 Recital skrzypcowy z Warszawy. 17.50 Płyty 18.00 Tr. z Warszawy. 18.40 Płyty 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Stary Kraków" w opr. dr. J. Dobrzyckiego 19.20 Rozmaitości 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sport. lokalne. 19.47—23.30 Trans. z Warszawy.

—:o:—

Postrzelił się własnym rewolwerem

Kraków, 27. lutego.

Asystent leśnictwa miejskiego Ciotoń w czasie gdy obchodził rewir leśny w lesie wolskim, spowodował wystrzał rewolweru, który miał w kieszeni, raniąc się w udo.

Rannego przewieziono na oddział chirurgiczny do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

—o—

Skazanie komunistycznego ulotkarza

Kraków, 27. lutego.

Przed krakowskim sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Lewkowiczowi J., oskarżonemu o rozrzucanie ulotek na zebraniu żydowskiego towarzystwa przy ul. Krakowskiej 41 w dniu 8-go października ub. r.

Oskarżony skazany został na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 3.

—o—

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 27. 2. g. 7.30 „Rodzina" Abon Abo nieważny.
Środa 28. 2. g. 7.30 „Rodzina" Abon 12.
Czwartek 1. 3. g. 8.15 Koncert Pol. Tow. Muzycz.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 27. 2. g. 7.30 „Towariszcz" (A. 13).
Środa 28. 2. g. 7.30 „Towariszcz" (A. 13).
Czwartek 1. 3. g. 7.30 „Towariszcz" (A. 13)

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. W salonach Towarzystwa otwartą jest wystawa prac: artystów-malarzy: Acedońskiego, Ackerówny, Bzunka, Erba, Kędziory, Łobosa, Mund-Aleksandrowej Nowakowskiego Pobisza, Psachisa, Strzygowskiego, Topolnickiego i Zarembskiej. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—15 Wstępy zniżone.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Parada rezerwistów"
GRAŻYNA: „Pardenka i miljon" „Gwiazdzista eskadra" i rewja.
KOPERNIK: „Piękny jest świat" i Tygodnik Paramountu.
MARYSIEŃKA: „Piękny jest świat" i Tygodnik Paramountu.
MIRAŻ: „Królewski kochanek."
MIRAŻ: „Czardasz" oraz „8-me zmartwienie Slima".
PALACE: Piccaver i Szöke Szakall w „Przygoda na Lido".
SŁOŃCE: "Flip i Flap w legji cudzoziemskiej" oraz rewja.
STYLOWY: „Zapomniana melodja" oraz rewja.
PASAŻ: „Dziwolągi" oraz Flip i Flap.
ŚWIT: „Mężczyźni w jej życiu".
APOLLO: „Przybłęda" ina Benita.
ADRIA: „Dzwonnik z Notre Dam".
CHIMERA: „Zakazana melodja" (Jose Mojika).
COLOSSEUM: „Złote sidła" (Rewja „Ostatni uśmiech".
CASINO: „Rendez vous w Wiedniu".
RAJ: „Papryka" Irena de Zilahy.
WANDA: „Człowiek małpa".
UCIECHA: „Czarna Śmierć" (Nagana) i rewja

KOMUNIKATY

Z Bratniej Pomocy Politechniki lwow. Walne Zebranie członków Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej wyraża gorące podziękowanie społeczeństwu polskiemu za ofiary składane do Biura Opłat na rzecz polskiej młodzieży akademickiej.

Ostre strzelanie na Zamarstynowie. W dniach: 1, 3, 5, 7, 8 10, 12, 14, 15, 17 21, 22, 24; 28 i 29 marca br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Cykl wykładów „Nasz Lwów" zorganizowany przez Związek Obrońców Lwowa i Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa zagaił w dniu ubiegłym p. dyr. Dr. Aleksander Czołowski pięknie opracowanym wykładem pt. Pradzieje Lwowa i Jego założenie. Salę Rady Miejskiej zajęło po brzegi starsze społeczeństwo obie galerje wypełniła szczelnie młodzież.

Polskie Towarzystwo Politechniczne, zawiadamia swych Członków, że we środę dnia 28 lutego 1934, odbędzie się w sali Towarzystwa ul. Zimorowicza 9. odczyt p. prof. dr. inż. Jana Łopuszańskiego pt.: „Retrospektywny pogląd na rozwój dydaktyki w studjach politechnicznych". Początek punktualnie o godz. 18,30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Colosseum. Dziś i jutro daje zespół „Wesołego Murzyna" swe pożegnalne występy, We środę o godz. 9-ej wiecz. żegna Lwów Leo Kuks wraz z całym zespołem. W wieczorze tym bierze udział pozatem cały szereg wybitnych aktorów rewjowych przebywających we Lwowie. Benefisowy ten wieczór zadowoli wymagania całej publiczności Lwowa. We czwartek zaprezentuje się naszemu miastu zespół „Rewji Warszawskiej" pod dyrekcją wybitnego artysty Scen Polskich Jana Pawłowskiego

Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższem Wykształceniem zawiadamia człon kinie, że odczyt p. Kazimiery Alberti pt. „W Bułgarji u stóp pochmurnych Bałkanów" odbędzie się w środę dnia 28 bm. o godz. 19.15 w auli Gimnazjum J. Słowackiego ul. Corążczyzny 7. II. p. Gościom wstęp dozwolony.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Na czesne dla akademików: Torosiewiczowa 5 zł, R. K. 5 zł, Halerczyk 2 zł M. K. 3 zł, Szporowie dla uczczenia pamięci śp. dra Aleksanrda Małaczyńskiego 30 zł.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W MEDJOLANIE

Prezydjum Komitetu Targów i Wystaw Zagranicznych przy Państwowym Instytucie Eksportowym wypowiedziało się za udziałem Polski w XV Międzynarodowych Targach w Medjolanie, mających się odbyć w czasie od 12 do 27 kwietnia b. r.

Organizacją działu polskiego zajmie się Stowarzyszenie Kupców Polskich, które ostatnio zorganizowało Pawilon na Targach Lewantyńskich w Bari.

Z ramienia Stowarzyszenia Kupców Polskich odnośne prace spoczywać będą w ręku p. Bronisława Edwarda Sydowa. Wszelkich informacyj dotyczących wystawy udziela p. Sydow, jak również Sekretarjat Stow. Kupców Polskich (Zielna 50.)

15-lecie powstania 39 p.p. strzelców lwowskich

Lwów, 27 lutego.

Pułk, który wyrósł w ogniu Obrony Lwowa, obchodzić będzie uroczyście 15 rocznicę swego powstania w obecnem miejscu postoju t. j. w Jarosławiu dnia 29 kwietnia b. r. We Lwowie zawiązał się w gronie oficerów rezerwy tegoż pułku Tymczasowy Komitet, który na posiedzeniu w dniu 23 b. m. postanowił wezwać wszystkich Towarzyszy broni do współpracy nad godnem uczczeniem rocznicy. Społeczeństwo lwowskie ściśle związane z dziejami pułku będziemy informowali stale o pracach Komitetu Obywatelskiego, który tworzy się pośród przedstawicieli Władz, Stowarzyszeń i najszerszych warstw Obywateli.

Odkrycie ekspedycji sowieckiej

Osiedle liczące 20.000 lat odkryła ekspedycja naukowa sowiecka pod kierownictwem prof. Goradzowa w okolicach m. Briańska nad rzeką Desną. Osada ta liczy, zdaniem uczonych, 20.000 lat istnienia; składa się ona z sześciu ziemianek, czterech schowów podziemnych. W ziemiankach znaleziono liczne sprzęty domowe, które pozwalają odtworzyć obraz życia ludzi z okresu paleolitycznego. Wśród kości porozrzucanych w paleniskach glinianych odróżniono resztki kości mamuta, renifera, niedźwiedzia, wilka oraz sowy·

Potwór Cybulski przed sądem doraźnym

Rozprawa przy zamkniętych drzwiach

Lwów, 27 lutego.

(s.) Wczoraj o godzinie 9-tej rano w sali wielkiej Sądu Okręgowego, przy ul. Batorego, rozpoczęła się dwudniowa doraźna rozprawa przeciw mordercy Emilji Scheffówny — *Hieronimowi Eugenjuszowi Cybulskiemu.*

Już przed godziną dziewiątą ulicę Batorego zajęły posterunki policji konnej i pieszej, spodziewając się liczniejszego gromadzenia się gawiedzi pod gmachem sądowym. Nieco więcej tłumu zebrało się pod bramami gmachu w momencie, gdy *karetka więzienna wjechała w bramy z oskarżonym Cybulskim.* W chwil parę po tej eskorcie przybyli pod strażą policji, osadzeni w więzieniu: *Mikołaj Kołodziej i Franciszek Obacz,* którzy na tej rozprawie staja w charakterze świadków.

Sala sądu

W bramie sądu policja bada legitymacje i karty wstępu. Sala wypełniona po brzegi. Wydano 200 biletów. Któż zajął miejsce wśród publiczności? Pierwsze rzędy — to panie, które demonstrują swe kostjumy „przedwiośnia“. Istna rewja mód. Lusterka, puderniczki i ołówki do ust pokrywają zaambarasowanie. Jakaś młodziutka blondynka skryła filuterny nosek w jakiejś powieści i unika natrętnego fotografa redakcyjnego. W dalszych rzędach stary bywalcy rozpraw sądowych, no i połykacze sensacji. Ława dziennikarzy aż pęka. Jest nawet kilku „specjalistów“ z Łodzi.

Wśród dziennikarzy zjawia się wiadomość: *„Rozprawa przy drzwiach zamkniętych“.* Większość przyjmuje tę nowinę z zadowoleniem. Już naprawdę sprzykrzyły się naszemu miastu te „gorgonocybuljady“ i te zapowiedzi „trupich głów“ na stołach rozpraw. Ten pokarm prędzej czy później zbiera swój plon; stąd też opinja niektórych ludzi poważnych, prosząca o litość dla młodych dusz spotkała się z pełnem uznaniem.

Cybulski przed sądem

Na krótko przed otwarciem rozprawy policja sprowadza na salę Cybulskiego. Rozgląda się, a po chwili siada na ławie. Ubrany w szary płaszcz. Postać szczupła, niższego wzrostu, zbiedzona, włosy ciemno-blond, oczy bez wyrazu. Nie robi jednak wrażenia człowieka anormalnego. Wchodzą obrońcy oskarżonego: dr. Balken-Neumann i dr. Wohlfeld. Cybulski ożywia się — podchodzi do obrońców. Coś szepcze. Nie podsłuchujemy.

Na salę wchodzi prok. Mostowski, a tuż za nim biegli: prof. Sieradzki, prof. Westfalewicz, doc. dr. Kozłowski, dr. Latyński i dr. Limanowski. Chwila, a na salę wchodzi trybunał w składzie: p. r. Medyński, jako przewodniczący, a panowie: r. Michale i Tertil, jako wotanci.

Przewodniczący zaczyna steoretypowym, a zawsze przejmującym wstępem: Odbędzie się rozprawa... doraźna przeciw Hieronimowi Cybulskiemu. Niech pan wstanie.

Odbędzie się rozprawa...

Przew.: Pan się nazywa: Hieronim Eugenjusz Cybulski. Idą pytania, a z odpowiedzi dowiadujemy się, że Cybulski w austrjackich formacjach służył w 34 p. p., zaś w formacjach polskich należał do grupy Abrahama. Odpowiedzi Cybulskiego jasne, głośne, śmiałe i zgoła nie zdradzające, jakoby przed sądem stał człowiek, którego obarczono taką wiązanką intymnych chorób. Niech zresztą o tem decydują powołani.

Przewodniczący odczytuje rozporządzenie P. Prezydenta o sądach doraźnych, ogłasza, że Cybulskiemu grozi kara śmierci, a ponadto stwierdza pismem starostwa, że rozporządzenie w swoim czasie zostało na murach miasta Lwowa należycie rozplakatowane.

Następuje odczytanie *aktu oskarżenia prokuratora:*

AKT OSKARŻENIA

Oskarżam

przed Sądem okręgowym we Lwowie jako Sądem doraźnym **aresztowanego**

Hieronima Cybulskiego

lat 44 liczącego, urodzonego w Sądowej Wiszni pow. Mościska, syna Józefa i Wiktorji, rel rzym.-kat., żonatego z Józefą Górków, ojca jednego dziecka, z zawodu piekarza, właściciela kiosku Nr. 2. przy ul. św. Zofji, tamże ostatnio zamieszkałego, mającego ukończonych 2 kl. szkoły wydziałowej, rezerwowego plutonowego 38 pp. kat. C. (PKU Lwów miasto) o to, że:

we Lwowie w nocy z 3 na 4 lutego 1934 roku

zabił Emilję Scheff

w ten sposób, że

wsypał podstępnie do napoju przez nią następnie spożytego truciznę cjanku potasu (cjankali) wskutek czego śmierć Emilji Scheff nastąpiła

czem dopuścił się zbrodni przeciwko życiu z art. 225 par. 1. k.k. karalnej w myśl art. 32 par. 1, rozp. p. Prez. Rzeczy pospolitej z 19-go marca 1928 roku o postępowaniu doraźnem ze zmianami wprow. rozp. p. Prez. Rp. z 11-go lipca 1932 roku.

Uzasadnienie

W dniu 5-go lutego 1934 roku miejscowe władze bezpieczeństwa zostały zawiadomione o znalezieniu w Parku Kilińskiego

części pokrajanych zwłok ludzkich

w liczbie 15-tu sztuk, na które natrafił idący przez park w godz. przedpołudniowych dozorca Targów Wschodnich Jan Czyż. Następnego dnia, przechodzącą koło cegielni Nachta od strony ul. Snopkowskich **Janina Brzeżańska** zauważyła leżące w kotlinie rozrzucone w **kilkunastu miejscach części ciała ludzkiego** w liczbie 17-tu sztuk.

Tegoż samego dnia posterunkowy **P.P. Kozłowski,** z I. Komis. P.P. w czasie służby patrolowej w parku im. Jordana znalazł 11-cie części rozrzuconego po drodze **ciała ludzkiego.**

W dniu 7-go lutego br. przechodzący drogą do parku im. Jordana **Grzegorz Mielnik** natrafił na leżący 20 cm. długi kawałek **skóry ludzkiej.**

We wszystkich powyżej opisanych wypadkach znalezienie części **zwłok ludzkich** zostało komisyjnie stwierdzone i od stawiono je do Instytutu Medycyny Sądowej, gdzie następnie stwierdzono, że części ciała pochodzą ze **zwłok kobiety,** które po

poćwiartowaniu były płukane wodą

widocznie celem nadania im wyglądu mięsa bydlęcego. Mimo odnalezienia 44 części ciała ludzkiego

głowy nie znaleziono,

co wskazywało, że sprawca dokonawszy zabójstwa, pociął zwłoki na drobne części i rozrzucił w kilku miejscach, głowę zaś zniszczył lub ukrył w celu uniemożliwienia rozpoznania zwłok i **udaremnienia wyświetlenia zbrodni.**

Na częściach zwłok **nie odnaleziono śladów ubrania,** a jedynie natrafiono na **kawałki papieru z pudełek papierosów monopolowych**

(„płaskie“ i „sport“), co znów nasunęło podejrzenie, że zwłoki były ćwiartowane w miejscu, gdzie znachodziły się podobne opakowania i to we większej ilości.

Przeprowadzone dochodzenia Policyjne w kierunku wykrycia sprawcy dopro wadziły w dniu 6-go br. do ujęcia tegoż w osobie

Hieronima Cybulskiego

właściciela kiosku tytoniowego Nr. 2, znajdującego się przy ul. św. Zofji u wylotu ul. Ponińskiego.

Odnośnie do osoby wymienionego usta lily organa policyjne, że w dniu 3-go lutego 1934 roku w godz. wieczornych przechodził w okolicy kiosku w towarzystwie kobiety **ubranej w ciemny płaszcz,** a ponadto stwierdzono, że dnia następnego wręczył swojemu znajomemu **Mikołajowi Kołodziejowi** ciemny płaszcz damski **do sprzedaży.**

Hieronima Cybulskiego przytrzymano w jego kiosku w którym władze policyjne **przeprowadziły rewizję.**

Rewizja wykryła prócz śladów krwi we wnętrzu całego kiosku

dwie teczki skórzane zapełnione pociętemi częściami zwłok ludzkich a mianowicie częścią pociętej głowy

a ponadto znaleziono

obcięte włosy kawałki owłosionej skóry czaszki, części palców rąk i nóg oraz skrwawione części garderoby damskiej, a to zielony sweter, beret, porwaną sukienkę, szalik, buciki, jeden cały a drugi rozcięty, podwiązki biodrowe itp.

Przesłuchany przez sędzieg śledczego Hieronim Cybulski

przyznał się do zabójstwa

nieznanej mu z nazwiska kobiety, z którą spędził noc w swoim kiosku z 3 na 4 lutego 1934 roku, a którą

pozbawił życia przez podstępne wsypanie do szklanki,

z której piła w jego towarzystwie **wódkę trucizny cjankalji**

taką bowiem trucizną użył do otrucia tej kobiety, a otrzymał ją

od swojego znajomego Franciszka Obacza woźnego Uniwersytetu J. K. wiedząc o tem, że trucizna ta **może pozbawić życia człowieka.**

Przechowywał ją oskarżony w naczyniu (fiolce), w której dostał od Obacza i to od dłuższego czasu u siebie w kiosku a którą to fiolkę z trucizną w czasie rewizji oddał przeprowadzającym rewizję funkcjonarjuszom policyjnym.

Denatką, którą pozbawił życia oskarżony okazała się

Emilja Scheff

rejestrowana prostytutka zamieszkała we Lwowie Zamarstynów ul. św. Michała 7.

W toku przesłuchania przez sędziego śledczego oskarżony Cybulski opisał **szczegółowo przebieg nocy** z 3 na 4 lutego br. a mianowicie około godz. 23 przyszedł ze spotkaną poprzednio na placu Halickim Scheffówną do kiosku, przyczem przyniósł dwie flaszeczki po 1/10 litra wódki monopolowej i zakąskę. — Do godziny mniej więcej 3 **pili wódkę** i jedząc rozmawiali, mając w międzyczasie stosunek cielesny.

Po tem oskarżony siedząc z dziewczyną na łóżku

wsypał palcami

szybko i niespostrzeżenie do szklanki, z której ona piła wódkę,

odrobinę proszku cjankali

i dał jej do wypicia, przyczem szklankę z której pił trącił o szklankę dziewczyny mówiąc **„na zdrowie“.**

Po wypiciu denatka krzyknąwszy „oj“ **przewróciła się na znak na łóżko, stracila przytomność i po chwili przestała oddychać.**

Oskarżony widząc koło siebie **trupa** postanowił zwłoki

pokrajać, wynieść i rozrzucić

i w tym celu zabrał się odrazu do krajania. — **Nożem** obciął naprzód denatce piersi, przeciął tułów w poprzek koło pępka, używając w robocie prócz

noża, siekiery i piłki.

Do godziny 5 **nakrajał tyle mięsa,** że zwłok denatki, że

nepełnił niem dwie skórzane teczki,

resztę zaś zwłok z nieobciętą jeszcze głową, włożył do drelichowego worka i

położył koło łóżka.

Ukończywszy tą czynność oskarżony, jak to zeznał,

usnął i spał

do godz. 7. Zbudziwszy się, umył się, otworzył kiosk i

Około godz. 18 zamknął oskarżony swój kiosk od frontu, a gdy nadszedł dobry jego znajomy **Mikołaj Kołodziej,** powiedział mu, że ma **końskie mięso** do wyniesienia, prosząc aby mu Kołodziej w tem dopomógł.

Zabrawszy obie teczki napełnione częściami zwłok denatki, udali się oskarżony i Kołodziej na wzgórze cegielni Nachta i tam je **rozrzucili.**

Po powrocie do kiosku oskarżony

pokrajał w obecności Kołodzieja

wyjęte dalsze części zwłok, używając do przerąbywania kości

kręgosłupa i rąk trupa, piłki.

Porżnąwszy cały tułów ręce i nogi denatki w **drobne części a pozostawiwszy głowę,** oskarżony naładował znów dwie teczki mięsem, poczem jedną wziął **sam,** a drugą Kołodziej i poszli do parku im. Kilińskiego, gdzie je rozrzucili.

Z parku Kilińskiego wrócili do kiosku po resztę pociętego ciała i **załadowali ponownie obie teczki** w których zawartość zanieśli w okolicę parku Jordana i tam rozrzucili.

Pozostałą jeszcze część zwłok a mianowicie

pociętą głowę złożył oskarżony do teczek

i pozostawił w kiosku, mając zamiar wynieść je wtorek tj. 6 lutego wieczorem, w czem mu

przeszkodziło aresztowanie

i odnalezienie tych teczek przez policję w kiosku. Oskarżony zeznał ponadto, opisując bardzo szczegółowo w jaki sposób starał się usunąć z kiosku trupa oraz ślady przestępstwa, że z głowy denatki

ściągnął skórę z włosami,

które następnie pociął w kawałki drobne a to w tym celu, aby **nie rozpoznano i nie zidentyfikowano trupa.**

Przyznanie się oskarżonego Cybulskiego

tak w toku przesłuchania policyjnego jak i przed sędzią śledczym złożone, zostało w zupełności poparte wynikami dochodzeń prokuratorskich a w szczególności zeznaniami pozostających w śledztwie **mi kołaja Kołodzieja i Franciszka Obacza** oraz opinję **biegłych lekarzy** przeprowadzających obdukcję części zwłok denatki i opinją **biegłego chemika.**

Biegli lekarze przeprowadziwszy badania części zwłok, znalezionych w powyżej opisanych miejscach, jak i części dwóch kawałków ciała ludzkiego znalezionych w dniu 9 lutego 1934 roku, w czasie naoczni sądowej na skwerze opodal kiosku osk. Cybulskiego, — orzekli, że wszystkie te części stanowią **części ciała ludzkiego i to kobiecego.** Żadna ze zbadanych części nie wykazywała **obrażeń zadanych za życia** i nie wykazała **zmian chorobowych** tłumaczących śmierć denatki.

Oględziny i badania wszystkich części rozkawałkowanych zwłok **nie dają,** danem biegłych, podstawy do określenia **przyczyny śmierci** denatki, a

jedynie w żołądku dawał się wyczuć zapach gorzkich migdałów,

co daje podstawę do przyjęcia, że śmierć denatki mogła być następstwem otrucia jakimś **związkiem cjanowym.**

Biegły **chemik sądowy** po przeprowadzonych badaniach nad zawartością znalezionej resztki trucizny w kiosku oskarżonego, co do której zeznał oskarżony, że użył jej do uśmiercenia denatki a otrzymał od Franciszka Obacza, orzekł, że jest to

cjanek potasu

tzw. cjankali należący do trucizn **najsilniej działających na organizm ludzki,** mogący spowodować śmierć człowieka przez zażycie najmniejszej ilości w ilości 0,1—0,2 gr.

Odnośnie do zbadanych **drogą chemiczną** części zwłok denatki, orzekł biegły chemik sądowy, że wprawdzie w dostarczonych ilościach zwłok **nie zdołał stwierdzić obecności śladów cjanowodoru, nie da się jednak wykluczyć,** iż w zwłokach denatki

znajduje się cjanowodór

w ilościach mniejszych niż ślady, potrzebne do wywołania barwnych reakcji tak **decydujących o występach tego związku.**

Ze względu na niezwykły sposób popełnienia zbrodni, mogący nasunąć wątpliwość co do stanu **psychicznego sprawcy,** poddano oskarżonego Cybulskiego **badaniom lekarzy psychiatrów.**

Badania i obserwacje

Przeprowadzone badania i obserwacja lekarzy psychiatrów wykazały, że w chwili obecnej nie zdradza oskarżony

żadnych objawów choroby umysłowej

w ścisłem tego słowa znaczeniu, a ponieważ badanie osoby oskarżonego nastąpiło prawie, że

bezpośrednio po dokonaniu czynu przestępczego,

biegli psychiatrzy orzekli, że oskarżony także i

w czasie popełnienia zbrodni, nie był dotknięty chorobą umysłową.

Opierając się na wynikach badania, przed stawionego pisemnie w opinji dołączonej do aktu, orzekli biegli lekarze, że u oskarżonego **nie stwierdzili** upośledzenia w rozwoju umysłu, zaś **zachowana pamięć** czynu popełnionego i **brak luk pamięciowych** z tego okresu, świadczą, że w chwili krytycznej

nie znajdował się oskarżony w stanie

przemijającego zaburzenia przytomności.

Wobec tego, że

Hieronim Cybulski

wedle opinji biegłych lekarzy psychiatrów

nie jest obecnie i nie był poprzednio

w chwili popełnienia zarzuconego mu przestępstwa

chorym umysłowo

i nie jest dotknięty upośledzeniem rozwoju umysłu, ani nie znajdował się w chwili krytycznej w **stanie przemijającego zaburzenia** przytomności, a jedynie jest on

osobnikiem luetycznym

i od szeregu lat

nadużywającym alkoholu

która to okoliczności spowodowały u niego w zrozumieniu art. 18 k.k., że zdolność rozpoznania, znaczenia czynu, lub kierowania postępowaniem była

tylko w chwili popełnienia przestępstwa w znacznym stopniu ograniczona,

WINIEN

za zarzuconą mu zbrodnię zabójstwa na osobie Emilji Scheff

odpowiadać.

Oskarżenie jest całkowicie pod względem faktycznym i prawnym **uzasadnione.**

Aktu oskarżenia wysłuchał Cybulski stojąc, nie zdradzając zresztą głębszego zdenerwowania.

Wnioski obrony

Po odczytaniu wstaje obrońca dr. Balken-Neuman i prosi trybunał o odczytanie kar, jakie grożą oskarżonemu.

— Przewod. Odczytałem.

— Obr.: Proszę o odczytanie dokładnego tekstu rozporządzenia o sądach doraźnych.

— Przewod.: Odmawiam żądaniu obrony.

— Obr.: Rozporządzenie P. Prez. Rzeczp. głosi, że Rada Min. może zarządzić sądy doraźne o ile grozi niebezpieczeństwo szerzenia się danych zbrodni. Zbrodnia popełniona przez Cybulskiego nie należy do kategorji powyższej. Ponadto min. sprawiedliwości zapowiedział zniesienie w najbliższym czasie sądów doraźnych i obrona dziwi się dlaczego ostatni sąd doraźny dotknąć by miał Cybulskiego. Z tych też powodów prosi obrona o przekazanie sprawy zwykłemu postępowaniu.

ODMÓWIENIE WNIOSKOM OBRONY

Na wnioski obrony odpowiada prok. Mostowski, a po krótkiej naradzie trybunał ogłasza decyzję **odrzucającą wnioski obrony.**

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych

Skrzypią pióra sprawozdawców, panie nerwowo zbliżają do oczu lornetki, bywalcy trą palce, panienki drżą. Jeszcze chwila a zaczną przesłuchiwać tego potwora który dziś zwabił tylu ciekawskich. Tym czasem pada wisząca w powietrzu decyzja r. Medyńskiego: **Zarządzam dalszy ciąg rozprawy, aż do odczytania wyroku przy drzwiach zamkniętych.**

Kilku sprawozdawców dostaje wstrząsu nerwowego. Taka okazja a tu... te drzwi. Tajność rozprawy zdecydowana. **Zdrowa opinja** po stronie **sądu**. Ulica nie będzie wchłaniać miazmatów zbrodni, cynizmu i sadyzmu.

Pękły deski ratunku

Jeszcze ktoś tam próbuje pozostać na sali w charakterze męża zaufania Cybulskiego. Jeden ze sprawozdawców czepia się tej deski i płynie minuta. Ale sąd i ten wniosek odrzuca. Policja oczyszcza salę. Publiczność speszona opuszcza gmach. Kilka „prawniczek" udaje się na drugą salę, na której toczy się proces kilkunastu paserów.

Ulica rychło dowiaduje się o decyzji sądu i jest poniekąd zadowolona. W południe nie było słychać jazgotu krwawych tytułów. Wczoraj przesłuchano Cybulskiego i świadków cywilnych, dziś zeznają świadkowie policyjni.

Tu i tam dolatuje jakaś wiadomość ze sali rozpraw. Szanujemy jej tajność.

Na korytarzu błądzi **żona Cybulskiego**, szczupła, przystojna, smukła brunetka. Obskoczył ją jakiś amator sensacji.

Wyrok spodziewany jest dziś wieczorem.

A było ich szesnastu...

Lwów 27 lutego.

(s.) **Wczoraj przed** trybunałem sądu, któremu przewodniczy p. r. Dworzak stanęło... nie dużo — szesnastu złodziei i paserów. Miły światek, a na czele Józef Nalepa, znany złodziej z ul. Lwowskich Dzieci. a tuż za nim Aleksander Pilichiewicz „pomocnik handlowy" a ponadto „wywiadowca", który sam wyczyniał skoki złodziejskie. Ci dwaj wprost od bram więziennych.

A z wolności Teodor Urbanowicz, Jarosław Götz, Kazimiera Trębasiewiczowa, Anna Semczyszyn Olga Nalepowa, Marja Walaszek, Anna Tarnawska, Stanisław Słoda, Aniela Zimna, Marja Słodowa, Stanisław Trybało, Józef Florjan, Marja Florjan.

Czego ta złodziejsko-paserska grupka nie wyczyniała we Lwowie. Na wołowej skórze by nie spisał. Ale ponieważ rozprawa toczyć się będzie dni kilka, więc kilka tricków na marginesie przy okazji zanotujemy.

Oskarża prok. dr. Juljan Golczewski, broni kilku adwokatów.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Dr. Alfred Jahner

Lwów, 27 lutego

Grono przyjaciół i znajomych, wraz z rodziną odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku wśród drzew cmentarza Łyczakowskiego zmarłego dnia 21 lutego br. śp. dr. Alfreda Jahnera, emer. wizytatora Kuratorjum O. S. we Lwowie. Urodzony w r. 1860 po odbyciu studjów w Uniwersytecie lwowskim, zakończonych doktoratem filozofji i egzaminem nauczycielskim z języka niemieckiego i filologji klasycznej, rozpoczął pracę na polu wychowawczem w II gimnazjum we Lwowie. Z końcem r. 1889 przeniesiony na posadę zastępcy nauczyciela do IV. gimn. uzyskuje tu w roku następnym posadę nauczycielską a po trzech latach zatwierdzanie w tym zawodzie z tytułem profesora. W roku 1900 przydzielono go do służby w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia w Wiedniu, a w 7 lat później mianowano krajowym inspektorem szkół. Na tem stanowisku doczekał się wskrzeszenia niepodległej Polski i przeszedł do służby w zorganizowanem Kuratorjum O. S. Lwowskiego jako okręgowy wizytator szkół średnich. W r. 1927 przeszedł w zasłużony stan spoczynku.

Obok działalności wychowawczej pamiętał także o pracy naukowej. Owocem jej m. in. jest dobra gramatyka niemiecka, która przez długie lata była w użyciu i doczekała się niedawno nowego wydania, zastosowanego do polskich programów szkolnych. Brał gorliwy udział w pracach Twa Neofilologicznego i przez wiele lat był współredaktorem „Muzeum" organu TNSW.

Na każdem stanowisku pełnił sumiennie swe obowiązki a uprzejmością, wyrozumiałością i wrodzonym taktem jednał sobie serca tych którzy się z nim stykali. Osierocił Żonę i Syna dla których ukojeniem po tak bolesnej stracie niech będzie powszechny żal i serdeczne współczucia ze strony znajomych i przyjaciół oraz przeświadczenie że Zmarły pracowicie spędził żywot, z pożytkiem dla szkoły, społeczeństwa i państwa.

Cześć Jego pamięci!

espe.

XIX. lista składek na czesne

dla niezamożnej młodzieży akademickiej

W dalszym ciągu na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej złożyli do Biura Opłat oraz na konto P. K. O. 500.194 i 146.926 po zł.:

Szporowie Lucjanowie 10, Szczudłowski K. 3, Wittek Karol Mołodeczno 10. Inż. Pollak Stanisław Przemyśl 10. Wydział Kontroli Dochodów DOKP Lwów 5, Biskupski Zygmunt Poznań 5, Rajca Wojciech Katowice 5, Dr. Poźniak Stanisław Kraków 1 Inż. Maliba Stanisław 20, Dr. Zacharski Brzozów 5, Kasa Stefczyka Machówek 10 Ks. Lewicki Teofil p. Sokołów 5, Oświęcimska R. Kraków 5, Urząd Miejski Trzebinia 5, Alicki Adam Augustów 5, Dr. Wołoszyńska Jadwiga Kraków 10, Ratajski Antoni Buczacz 2, Koba Roman Jarosław 5 Gen Brygady Malinowski Tadeusz Gniezno 5 Szafrański Stanisław Świętochłowice 10, Dr. Krysiński Andrzej Stanisławów 5, Dr. Gomolińska - Duczyńska Stanisława 2, Piaguszewska Emilja 1, Prof. Gordziałkowski Jan Warszawa 15, Ks. Bielówka Franciszek 5 Grużewski Władysław i Jadwiga zamiast kwiatów na trumnę śp. Prof. Zygmunta Żurawskiego 10, Leitnerowie Konradowie Monasterzyska 3 Urząd Parafjalny rzym.-kat. Dźwiniaczka 5, Dr. Wiktor Hamerski 25, Biskupski Ignacy Zgierz 6, Łuczkiewicz Wanda 2, Kalinowska Marja 2, Zarząd Miejski w Trembowli 5, Kramaszewska Leopolda 20, J. Obertyński i M. Szneidrowicz Stanisławów 4. Władysław Łuczyc Wychowscy Czortków 10, Gadomski Stanisław Sosnowiec 10, Prof. Turecki Zygmunt Tarnopol 2, Ks. Marszal Jan p. Dederkały 3, Guczowski Alojzy Wilno 5, Inż. Kondelski Jan Krosno 5, Inż. Rauba Józef Starachowice 10 Wieleżyński Aleksander Warszawa 10 Bihaczewska Marjampol 5, Ks. Urba Marjan Tarnopol 10. Urbówna Marja Tarnopol 5, Inż. Stanisław Battro 2.

Kierownictwo akcji składa ofiarodawcom tą drogą serdeczne podziękowanie.

KURJER SPORTOWY

Ukarani piłkarze

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN ukarał gracza Günthnera i Scherfkego dwumiesięczną dyskwalifikacją. Koniec kar przypada na 22 marca br.

Poznański Zw. Piłkarski ukarał gracza Radojewskiego (Warta) 6-tygodniową dyskwalifikacją za czynne znieważenie innego gracza.

HUMOR

KARA.

Jaka kara czeka bigamistę?

— Dwie teściowe.

DOBRA RADA.

Dyrektor teatru:

— Kto na miłość boską poradził panu napisać sztukę?

Autor:

— Nikt.

Dyrektor:

— Dlaczego nie poszedł pan za dobrą radą?

EFFERY FARNOL 63

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Przebacz... przebacz... miej litość nademną! — błagał przez zaciśnięte zęby. — Jestem doprawdy twoim szczerze oddanym sługą, pokornym —

— I plotkuje pan o mnie z moją służbą! — odparowała z pogardą.

— Ponieważ.... czczę ciebie.

— Taka cześć jest poniżająca, panie — rzekła i zatrzymała się, wobec tego on zatrzymał się także i czytając gorzką wzgardę w jej wzroku spuścił oczy i grzebiąc nerwowo laską podrzucał świstek papieru, który leżał pod żywopłotem.

— Kocham.... kocham cię tak rozpaczliwie — jąkał się — a ty... jesteś taka obojętna, taka zimna, taka —

Słyszała cichy jego oddech niby syk, widziała, jak oczy jego rozszerzyły się i spoglądając w tym samym kierunku co on, zobaczyła kawałek podartego papieru, na którym wyczytała dwa słowa, poczem wicehrabia chwycił kartkę

— Proszę mi to pokazać — rzekła Helena rozkazującym tonem, a on powoli i niechętnie dał jej kartkę.

„Piszę to, dla informacji, że pewnem już jest, iż na palcu mordercy był pierścionek z kocim okiem, który to pierścionek jest jeszcze w posiadaniu zbrodniarza. Znajdź go, a winowajca będzie rozpoznany. Pilnie przeszukać „Gyfford Arms"... pokoje i rzeczy niektórych panów. Zamieszkaj tam... wysiłki twoje nie pójdą na marne".

— Dziwne! — szepnęła Helena, rozglądając się wokoło. — Jakim sposobem tutaj ten świstek się znalazł?

— Pierścionek z kocim okiem! — mruknął wicehrabia.

— To był mój pierścionek! — rzekła w zamyśleniu.

— Ale pani... pani dała go Gyffordowi, co?

— Nigdy!

— Więc... to jasne... bardzo jasne, że on znalazł go.

— Nie, to zbrodniarz go znalazł.

— A czy on nie jest uznany za mordercę?

— Tak, uznany, — odpowiedziała — ale nie udowodniono mu tego

W tej chwili rozległ się cichy gwizd i na jednej ze ścieżek ukazał się wysoki podobny do cygana mężczyzna popychający taczki. Helena dała mu znak, zgniotła papierek i wrzuciła go do taczek; poczem słysząc wykrzyknik niezadowolenia z ust wicehrabiego, odwróciła się i zobaczyła kapitana Desparda.

— Ach pani — rzekł swoim melodyjnym głosem — jesteś uosobieniem lata, promienna, jak ten poranek, wobec czego pomimo zachmurzenia Brocklehursta od czuwam radość w powitaniu ciebie, piękna pani.

Helena roześmiała się, wicehrabia coś zamruczał i wbił laskę w miękką murawę niby miecz w pierś wroga.

— Przychodzę, jak żebrak — ciągnął dalej kapitan — jak pokorny, błagający wielbiciel prosić o pierwszego gavota i ostatniego menueta w przyszły czwartek.

— Niemożliwe, Jerzy! — zawołał wicehrabia gniewnie. — Ja prosiłem przedtem.

— Ach tak — rzekł kapitan łagodnie. — Jeżeli ty prosiłeś przedtem, ja błagam teraz!

— Doprawdy — uśmiechnęła się Helena, spoglądając to na jednego, to na drugiego. — Między prośbą a błaganiem niepowinno być różnicy, ten więc będzie tańczył ze mną, który powita mnie pierwszy w czwartek.

ROZDZIAŁ XXVI.

W którym Tytus Oldcraft trafia na nić przewodnią.

Był już wieczór, gdy Tytus Oldcraft wjeżdżając w podwórze gospody „Gyfford Arms" zaklął swego zmordowanego konia. Zaklął także swoich dwóch zakurzonych towarzyszy i dostrzegając wysokiego jakiegoś cygana, który wyglądał przez szparę na pół otwartych drzwi stajni, pan Tytus zaklął po raz trzeci w podobny brutalny sposób.

— Chodź tutaj! — zawołał, — weź mego wierzchowca i dobrze go wytrzyj — pamiętaj!

Wieśniak wytrzeszczył oczy wobec czego Oldcraft jeszcze głośniej zaklął.

W tej chwili jednak nadjechał wicehrabia Brocklehurst, a Tytus, mając wielkie poważanie dla wyższych osobistości, natychmiast stłumił swój gniew i zdejmując kapelusz ukłonił się uniżenie.

Hrabia obojętnie skinął głową i schodząc z konia rzucił badawcze spojrzenie na Oldcrafta, poczem dał mu znak pejczem, aby się zbliżył.

— Pan przybył z Londynu? Jesteś pan tym szpaczem złodziejów i zbrodniarzy, co?

— Tak, do pańskich usług.

— Nie, nie do moich! — zawołał wicehrabia ze złością. — Przyjechał pan w sprawie morderstwa pana Gyfforda, co?

— Tak, panie hrabio. Dzień i noc szukam zbrodniarza. Tytus Oldcraft nie uchyla się od obowiązku nigdy — z zapałem pracuje.

— No, dobrze, dobrze, jakże panu idzie?

— Źle, muszę przyznać — westchnął Oldcraft. — Dotąd nie mam szczęścia. ale jestem już na jego tropie.

— Taak? Naprawdę?

— Chociaż to widoczne, że ludzie w okolicy pomagają mu.

— Tak pan sądzi?

(C. d. n.)



FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH

WOŁKOWYSKI

LWÓW, KOPERNIKA 5 Telefon 95-97

Łóżka od 18 zł. — Wózki dziecinne od 32 zł.— 608

WODY MINERALNE

sztuczne możecie przygotować w domu, posiadając tabletki musujące Gąseckiego: Vichy, Karlsbad, Ems, Kissingen, Bilin i inne. 203

W NOWOOTWARTYM LOKALU

urządzam 14-dniową sprzedaż reklamową lamp wiszących i stojących, garnuszków, żelazek i poduszek elektrycznych po cenach niebywale niskich. „LUX“ Lwów, ul. Akademicka 15. Najtańszy fabryczny skład żarówek oszczędnościowych. 402



garnitury klubowe

T. KYSIAK I SYNOWIE

LWÓW PLAC SMOLKI Nr. 4 TEL. 40-09

2227

LW. II/2-60/og./34.

OGŁOSZENIE

Zarząd miasta Lwowa zniżył począwszy od 6 lutego 1934 opłatę za wywóz śmiecia z realności we Lwowie z 40 gr. na 25 gr. od każdej wywiezionej puszki śmiecia.

Zarząd król. stoł. m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 19 lutego 1934 r.

Wiceprezydent miasta:
Irzyk, w. r.

468

Towary Bławatne: [187] **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29 Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dalębianki (boczna Romanowicza) 2521

Krynica

Pensjonat „Oaza“ 27 pokoji, przynależytości, wydzierżawię. Mięsowicz, Lwów, Sapiehy 25. 12429

Wspaniały

obszerny lokal na kawiarnię w Rynku Krakowa do wydzierżawienia Zgłoszenia pod „A.G.“ biuro ogłoszeń Hupezyca — Kraków — Jagiellońska 7. 12509

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najtatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23730

Kupna

Pianino

dobre lub zniszczone kupię bezzwłocznie. Gotówka. Podać cenę i markę. Lwów Kurjer Zimorowicza 10 pod „Konjuktura“ 12552

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Sprzedaże

Sprzedam

modny gabinet męski okazyjnie Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. „S. S. S.“ zaraz. 12594

Plaster

i płyn przeciw odciskom bardzo skuteczne w działaniu poleca APTEKA MIKOLASCHA Lwów. 291

Place

budowlane wielkościach 500—750 qm Toruń Przedmieście Chełmińskie przy przystanku tramwajowym, wolne od ciężarów, korzystnemi warunkami budowy do nabycia. Czachowski Toruń, Chełmińska Szosa 103. 12371

Parcela

i pół domu z ogrodem w pięknem zdrowem położeniu do sprzedania, Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Erma“ 12474

Kisiel

to zdrowie! Żórawiny wysyłam 10 kilogramów za zaliczeniem 5 zł. Franco wagon: za 100 kilogramów 23 zł., 200 kg. 43 zł., 300 kg. 60 zł., Bieniek, Maniewicze, Targowa Nr. 10. 12384

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Kasę

Wertheimowską 2 — sprzedam. Wiadomość Lwów, pl. Bernardyński 3. zegarmistrz. 12475

Parcelę

dwufrontową narożnik 200 sążni sprzedam. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kadecka“ 12522

Tanio

sprzedam 220 mórg magd. dobrego gruntu — bez długów i ciężarów — 4 km. od Poznania — tylko za gotówkę. Adolf Jaresz Głęboczek — p. Jezierzany — Borszczów. 12551

Mieszkania

Poszukuję

obszernego pokoju z kuchnią Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. „Jednoroczny czynsz“. 12587

2 pokoje

z kuchnią poszukuje Ks. Chłodecki Kołomyja lub Fabrowski Lwów, Stryjska 38. 469

Pokoju

nieumeblowanego w dzielnicy VI. lub pobliżu poszukuję. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Urzędniczka—etat“. 12573

6 pokoji

zremontowane od 1 kwietnia — Lwów, Batorego 32. 12571

Poszukuje

2 pokoje kuchnia za czynszem miesięcznym od 15.III. wzgl. 1.IV. oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wyższy urzędnik państwowy“. 12570

Do wynajęcia

6 pokoi kuchnia pełny komfort. Lwów, Łyczakowska 32. 12568

2 pokoje

kuchnia, pełny komfort, piętro wynajmę zaraz. Lwów, Królowej Jadwigi 47. dozorca wskaże. 12563

3 pokojowe

komfortowe mieszkanie przy ul. Gródeckiej 5. do wynajęcia wiasciciel. 12550

5 pokojowe

do wynajęcia. Lwów, ul. Badeniech 7. Dozorca wskaże. 12502



Sonja Henje
mistrzyni Europy na lodzie.

Poszukuję

pokoju nieumeblowanego — użycie gazu, łazienki, Dzielnica VI. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Urzędniczka M.“ 12525

4 pokoje

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Lwowskich Dzieci 48 (dozorca) 12541

Pokój

suterenowy od 1 marca do wynajęcia Lwów Grochowska 33. 12468

Wynajmę

pokój z kuchnią od gospodarza Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Monter M. K. E.“ 12480

4 pokoje,

przedpokój, kuchnia na I. piętrze do wynajęcia, Lwów, ul. Szopena 5. 12489

2 pokojowe

mieszkanie; pełnokomfortowe balkony, wynajmę Lwów Boczna Kulparkowska 4. 12493

Pokój

kuchnia, komfort, słoneczny wynajmę Lwów Boczna Kulparkowska 4 12494

Pokój

z kuchnią od 1 marca wolny Lwów, Piekarska 16, Pilarska. 12506

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

Nieumeblowany

pokój, duży, słoneczny z przynależnościami do wynajęcia Lwów Grochowska 56. 12447

2—3 Pokoje

z komfortem z kuchnią poszukuję w okolicy Długosza—Mochnackiego — Zofji. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „solidny płatnik— urzędnik“. 12261

2-pokojowe

mieszkanie z kuchnią komfort od 1 marca lub później poszukuje dobry płatnik na stanowisku. Listy Kurjer, Lwów, Zimerowicza 10 pod „Omega“ 12274

Ogłoszenie

prasowe przychodzi do klienta, gdy wolny czas poświęca on w zaciszu swego domu, przy stoliku kawiarni, w czytelni, w tramwaju, w aucie lub wozie kolejowym lekturze swego dziennika. Ogłoszenie prasowe przychodzi do klienta jako tradycyjna składowa część dziennika, cieszące się względami tego czytelnika będącego jego przyzwyczajeniem, a często nałogiem, traktowanego nieraz jak przyjaciel i powiernik. W tem tkwi główna zaleta ogłoszenia prasowego i jego ogromna wyższość nad wszelkimi innymi środkami reklamy. 12295

Akademicka 11|II.

Lwów pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia od 15 marca 1934. 12449

2 pokoje,

kuchnia, łazienka elektryka komfort Lwów, Piotra 25 tel. 24-48. 12410

Pokoje umebl.

Pełnokomfortowy

pokój wynajmę, osobno wejście Lwów, Mikołaja 8. I. p. 14—16. 12575

Pokój

umeblowany od 1 marca wolny. Lwów Murarska 48 m. 7. 12466

Pokój

umeblowany blisko śródmieścia wynajmę solidnej osobie na stanowisku (katolikowi). Solikowa, Lwów, Sobieskiego 4. 12565

Pokój

umeblowany, komfort, osobne wejście do wynajęcia Zadwórzańska 37 willa. 12574

Pokój

słoneczny frontowy do wynajęcia, Lwów, Jak. Strzemię 15. II 12582

Pokój

umeblowany z wiktem lub bez zaraz do wynajęcia. Lwów, Jabłonowskich 24. I. p. m. 4. 12581

Niekrępujący

umeblowany słoneczny pokój, balkon, łazienka do wynajęcia Lwów, Teresy 2 a, mieszkanie 7. 12580

Wynajmę

tanio pokój słoneczny umeblowany. Wiadomość Lwów, Tarnowskiego 103. II. piętro. 12585

Ładny

pokój utrzymanie tanio. Lwów, Poniatowskiego 8. I. p. drzwi 6. 12584

Przyjmę

Panów na wspólny pokój tanio od zaraz. Lwów, Wronowska 10. IV. p. m. 17. 12562

Pokój

umeblowany w śródmieściu we willi z ogrodem oddam za pożyczkę 6.000 zł. gwarancja własny dom. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Marja 6.000“. 12561

Pani

odnajmę pokój nmeblowany. Słońce, balkon, przedpokój, fortepian, radjo, Lwów, Lenartowicza 8, I. p. 12560

Pełnokomfortowy

pokój do wynajęcia 1 marca. Lwów. Japońska 5 parter lewy. 12557

Pokój

frontowy na biuro I. p. od zaraz Lwów Rutowskiego 16. 12467

Pokój

frontowy umeblowany ewent. utrzymanie Lwów Mikołaja 19 m. 2 parter. 12469

Pokój

balkonowy utrzymanie fortepian. Lwów, Pełczyńska 3. I. p. m. 5. 12473

Poszukuję

mieszkania za obsługę z dobrem gotowaniem, praniem. Lwów, Herburtów 5. dozorca. 12478

Pokój

umeblowany wynajmę solidnemu Panu od zaraz. Wiad. Lwów, Murarska 31. m. 11 12479

Pokój

solidnemu dobrze sytuowanemu katolikowi odnajmę. Lwów Sakramentek 8 m. 1. 12395

30 zł. pokój

2-osobowy, umeblowany Panom. Lwów, Teresy 34 m. 2. — tanio. 12507

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłam się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

umeblowany osobne wejście wynajmę urzędnikowi katolikowi Lwów Zielona 18. 12491

Pokój

z utrzymaniem dla poważnego pana Lwów Hoffmana 18 parter. 12492

Większość

czytelników czytuje ogłoszenia nie przypadkowo bynajmniej, ale świadomie i celowo. Ankieta przeprowadzona wśród 1835 osób z następujących sfer: właściciele i kierownicy przedsiębiorstw handl. i przemysłowych, urzędnicy tychże zawodów, wolne zawody, wyżsi i niżsi urzędnicy instytucyj publicznych, zawody techniczne, rzemieślnicy, robotnicy, rolnicy, gospodynie domów rodzinnych, wykazała, że stale czytują ogłoszenia — 36,9 proc. czytelników, przy różnych — 53,1 proc., wcale zaś ich nie czytuje tylko 10 proc. czytelników. Ogłoszenia prasowe są w warunkach nowoczesnego życia — rodzajem giełdy, na której czytelnik znajduje interesujące go, wielostronne informacje. 12302

Pokój

umeblowany słoneczny wynajmę dla pań Lwów Długosza 37 m. 6. 12495

Pokój

umeblowany od 1 marca z wiktem lub bez. Lwów, Zdrowie 6, drzwi 4. 12436

Przyjmę

na wspólne mieszkanie inteligentną osobę. Wanda. Hofmana 14, ganek (prawy). 12431

2-osobowy

komfortowy pokój, całe lub częściowe utrzymanie wynajmę: Lwów, Kochanowskiego 29|3. 12465

Do wynajęcia

pokój umeblowany osobne wejście łazienka Lwów Listopada 1. drzwi 9. 12518

Pokój

umeblowany niekrępujące wejście zaraz wynajmę. Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 12526

Słoneczny

duży komfortowy umeblowany balkonowy pokój solidnym przystanek Lwów Zielona 87|3. 12523

Pokój
umeblowany 35 zł. Lwów Asnyka 9|I. lewa strona. 12511

Wspólne
mieszkanie z utrzymaniem dla Pani lub studentki. Kolbuszewska Lwów, św. Zofji 11a, m. 5. 12532

Wynajmę
pokój pełnokomfortowy Lwów, Mikołaja 8 I. 14—16. 12545

Pokój
z utrzymaniem lub bez jednemu albo dwom panom odnajmę. Lwów, Sapiechy 87, drzwi 2. 12592

Lokale

Lokal
sklepowy Wałowa 1. Wiadomość firma K. Lewicki Lwów, pl. Marjacki. 12471

Sklep
wielki ul. Romanowicza 10 Lwów do najęcia. Wiadomość dozorca. 12476

2 pokoje
biurowe do wynajęcia. Lwów, Klement. Tańskiej 3|II. 12538

2 ubikacje
duże na skład pracownię od 1 marca do wynajęcia u właściciela Lwów Gródecka 5. 12549

Klubom
związkom 2 pokoje urządzone wieczorami odstąpię. Bez czynszu. Lwów, Sokoła 3 „Małopolaska" 12542

Poszuk. pracy

Korepetycyj
w zakresie szkół powszechnych, gimnazjalnych udzieli tanio młody magister filozofji. Zgłoszenia pod „Magister" Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 12365

Nawet
najbardziej zaniedbanych w nauce przygotuję skutecznie do wszelkich egzaminów oraz do matury ze wszystkich przedmiotów. Na żądanie lekcje próbne. Zgłoszenia do „Administracji" Kurj. Lwów, Zimorowicza 10, pod „Doświadczony Pedagog". 12564

Inteligentna
osoba od dłuższego czasu bez posady w przykrych stosunkach poszukuje zajęcia lektorki lub lekcje. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, „Praca X". 12567

Uczciwa
osoba b. biedna umiejąca gotować, prać poszukuje mieszkania za swą pracę. „Franciszka" Zimorowicza 10. Kurj. Lwow. 12558

Dozorcówki
za kaucją poszukuje bezdzietne małżeństwo (szofer) — żona — dobra kucharka z poleceniami. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Katolik 20" 12593

Kucharka
dobrze gotuje, pierze, prasuje, szuka posady od zaraz. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Marja 10". 12589

Służąca
do wszystkiego, pracowita, skromna poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Admin. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pracowita służąca" (G.)



Wicekanclerz austrjacki mjr. Fey, prawa ręka kanclerza Dollfussa — kierował w czasie rewolty socjalistycznej operacjami wojsk rządowych.

Kreślenie,
projektowanie, obliczenia statystyczne, sporządzenia kosztorysów wykonuję dla architektów oraz budowniczych. Listy: Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Technorys" 12547

Leśniczy
Wielkopolanin lat 42 z 20-letnią praktyką leśną i ukończonemi egzaminami fachowemi dla leśniczych państwowych, najdokładniej obeznany z wszelkiemi gałęziami zawodu leśnego, jak w urządzeniu lasów, meljoracji łąk, budowie sztucznych stawów dla karpi i bażantów, włada językiem polskiem i niemieckiem jak w słowie tak piśmie, poszukuje posady leśniczego od 1 kwietnia 1934 r. lub prędzej jako samotny lub żonaty, okolica obojętna. O łaskawe skierowanie ofert uprasza się pod adresem Stanisław Stelmaszyk Wronki ul. Poznańska 44 pow. Szamotuły (Poznańskie). 12548

Kucharka
z dobrem gotowaniem, z dobrem poleceniem poszukuje pracy do kuchni lub do wszystkiego do małej rodziny. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Lwów pod „N." 12543

Gospodyni-
kucharka w średnim wieku, niezależna, katoliczka z praktyką i dobrami świadectwami obejmie posadę we dworze, pensjonacie, restauracji i t. p. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Fachowa gospodyni". 12524

Biuro
Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 4-46 poleca nauczycielki, wychowawczynie, freblanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, wszelką służbę restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 12539

Inteligentna
osoba lat średnich znająca gospodarstwo domowe szuka pracy może zająć się domem u samotnego pana. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zajęcie" 12546

Służąca
z prowincji do wszystkiego z dobremi świadectwami, młoda, zwinna, dobrze gotuje, miejscowość obojętna — poszukuje pracy. Lwów, Rutowskiego 5, m. 4. 12576

Kucharka
bezwzględnie uczciwa, pracowita z dobrem gotowaniem poszukuje miejsca. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobra kucharka" 12540

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Praktykanta
przyjmie Wirga Michał Sienkiewicza 3 Lwów. Zgłoszenia rano 8 godz. 12579

Służąca
do wszystkiego, zwinna i uczciwa potrzebna. Lwów, ul. Nowej Rzeźni 4. 12583

Służąca
pracowita skromna z dłuższemi świadectwami potrzebna. Lwów, Akademicka 23, m. 6. 12586

Potrzebni
bufetowi, kelnerki, kucharze, kaucja trzysta, zgłoszenia skrytka poczt. 128. Zakopane 12572

Kucharka
do lat 35, bardzo dobrze gotująca do wszystkiego do 1 osoby poszukiwana. Lwów, ul. Potockiego 30 drzwi 3. 12569

Potrzebny
rozwoziciel pieczywa. Wymagana gotówka 250 zł. Zgłoszenia Lwów, Zaciszna 8 m. 1. 12555

Rutynowanego
nauczyciela języka niemieckiego poszukuję celem pogłębienia swych wiadomości. Zgłoszenia Admin. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Od zaraz". 12486

Pracownicą
domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie" w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Poszukiwana
służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami. Lwów, Wyspiańskiego 6 parter. 12512

Magazyniera
przyjmie piekarnia. Wymagana gotówka 750 zł. Zgłoszenia Lwów Zaciszna 8 m. 1. 12556

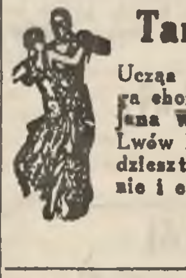
Służąca
ze świadectwami, uczciwa, do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Lwów, Sobieskiego 4. Sotikowa 12559

Potrzebna
starsza panna do sprzedaży w piekarni. Wymagana gotówka 150 zł. Zgłoszenia Lwów, Zaciszna 8 m. 1. 12554

Nauka

Patronat
Przemysłu Ludowego i Domowego we Lwowie, Plac Smolki 3 3 p., tel. 302 przyjmuje dodatkowe wpisy na kursy wieczorne kroju i szycia, modniarstwa, trykotarstwa i robót ręcznych codziennie w biurze od godz. 10 — 1 w południe. 441

Lekcyj
angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej za pomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze" — 10 słów 50 groszy. —



Tańczysz?
Uczą się u podagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Wstępny
egzamin gimnazjum. Najlepiej przygotowuje pedagog. Lwów, Kurkowa 26, II. 9. Od 3—6. 12515

Tańców
lekcji udziela St. Daszyński — sala Kongregacji Kupieckiej, Lwów, Halicka 19. 12514

Tańców
wszystkich do świąt wyuczę. Zgłoszenia Piłsudskiego 16. Sklep papierowy W-nej Skrabkiej. Nowicki. 12529

Wzamian
za wikt, lub wspólne mieszkanie udzielam lekcji j. niemieckiego lub muzyki (fortepian). 12578

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
oraz laboratorjum techniczne
Dra K. LEWANDOWSKIEGO
Lwow, pl. Halicki 7. II p. telefon 87-37.
Ordynacja otwarta przez cały dzień 21

Różne

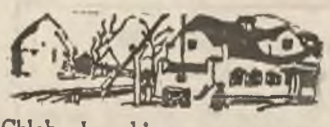
Zegarki
naprawia pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej mistrz zegarmistrzowski Guterman, — Lwów, Sykstuska czternaście. 467|1

Monogramy,
grawiury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

Żarówki
oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Torebek
damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Wytwórnia
najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198



Chleb dworski pszenno-razowy i żytni na mleku poleca M. WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3. za H. George'a. 247



Wykwintne obuwie nabędziesz najtaniej w znanej wytwórni
A R — K A
Lwów, Chorążczyzny 11 a tel. 21-10. 425

Katar
usuwa płyn Paramenth wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 298

W Cukierni
Horwatha, Lwów, Batorego 6 Najwygodniejszy punkt zborny dla przyjezdnych z prowincji. 12527

Sypialnie
jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 345

Wieczne pióra
naprawia pod gwarancją „Precyzja", Lwów Rutowskiego 12 — Rynek 29 (Pasaż Andriollego). 2722

Elektryczna
wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Lekturą
niemal jedyną dla miljonów ludzi jest dziennik, gdyż dzień po dniu dociera on do olbrzymich rzesz czytelniczych a dla wszystkich swych czytelników jest on stałym dostarczycielem informacyj i wiadomości, doradcą gospodarczym i inspiratorem; dziennik to najpowszechniejsze dziś i najpopularniejsze zjawisko literackie, to jeden z artykułów pierwszej potrzeby, zaspokajający u miljonów ludzi, głód nowiny, głód prymitywnej wiedzy i prymitywnych wrażeń artystycznych. 12296

Obiady
naprawdę dobre dla dbających o zdrowy żołądek wydaję do menażek. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Ossolińskich". 12455

Hallo! Tel. 45-75
na zamówienie wykonuje piękne i artystyczne zdjęcia w domu P. T. Klijenta — dzieci, osoby starsze — czy chore — zebrania towarzyskie — Zakład fotograficzny Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22. 12536

Przerobienie
siatek drucianych łóżek żelaznych otoman — w jednym dniu. Fabryka ZAKS Lwów Lindego 6 tel. 79-99. 370

Zguby

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Stryj. Józef Patejdl 1899. 12590

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wozaczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92
2244



Dzieciak: — Chwała Bogu, powracają długie sukienki!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuję także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski.